Nr. 71. Piątek, 28 Marca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 3. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	85 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły ludowej męskiej w Jaśle, Jana Müllera, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w sześcio-klasowej szkole ludowej męskiej w Przemyślu, stałym nauczycielem młodszym dwu-klasowej szkoły etatowej w Przemyślu na Błoniu; tymczasowego nauczyciela Karola Barga, w Żerebkach królewskich, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Żerebkach królewskich; stałego nauczyciela kierującego Benedykta Kwistka, w Taurowie, stałym nauczycielem kierującym trzech-klasowej szkoły etatowej w Kozowie; tymczasowego nauczyciela Mateusza Koziaka, w Jamnicy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Jamnicy; tymczasowego nauczyciela Piotra Boguniewicza, w Błudnikach, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Błudnikach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca

Po za granicami Niemiec zapatrują się na ustąpienie ks. Bismarcka głównie ze stanowiska polityki zagranicznej, co zresztą jest zupełnie zrozumiałem, jeżeli weźmie się na uwagę niepraktykowane w dziejach zdobycze byłego kanclerza na polu dyplomacyi i wielkiej polityki. Drobne w ostatnich latach niepowodzenia, jak w kwestyi karolińskiej i zatargu z Anglią z powodu wysp Samoa, są prawie bez znaczenia w obec olbrzymich sukcesów sztuki dyplomatycznej księcia, których koroną jest dzisiejsze ugrupowanie mocarstw, poczytywane powszechnie za najpewniejniejszą rękojmię pokoju europejskiego. W obec owej aureoli, jaka otaczała nazwisko ustępującego męża stanu nie tylko w Niemczech, lecz w całym świecie, nie można się dziwić, że wieść o jego dymisyi obudziła na chwilę pewne zaniepokojenie za granicą, i że tu i owdzie rzucono pytanie, czy po ustąpieniu ze szachownicy dyplomatycznej tak potężnej osobistości, nie nastąpi era nowych zawikłań, nieporozumień i ścierania się różnorodnych prądów, mogących wstrząsnąć pokojem międzynarodowym. Na to odpowiadają dzienniki berlińskie, iż jak dotychczas tak i w przyszłości alians trzech mocarstw pozostanie decydującym we wszystkich sprawach wielkiej polityki, a alians ten opiera się na tak silnych, niewzruszonych podstawach, iż o jakiembądź zachwianiu się jego nie może być bezwzględnie mowy. Jest on bowiem wynikiem naturalnych interesów i woli ludów, a zarazem wypływa z wypowiedzianej stanowczo intencyi Monarchów. Polityka cesarstwa niemieckiego nie doznała najmniejszej zmiany, ani skutkiem śmierci cesarza Wilhelma I., ani po zgonie Fryderyka II., pozostanie też niezawodnie na dotychczasowych torach, chociaż ks. Bismarck nie będzie kanclerzem. Cesarz Wilhelm II. na krótko przed wstąpieniem na tron, biorąc udział w bankiecie członków brandeburskiego sejmu prowincyonalnego, wyrzekł te słowa: „Wiem, iż w Niemczech, a przedewszystkiem za granicą, podsuwają mi aspiracye wojownicze, że pragnę sławy wojennej i tym podobne. Niechaj Bóg mnie strzeże przed taką zbrodniczą lekkomyślnością. Odpieram z oburzeniem tego rodzaju zarzuty!“ Odtąd nie zaszło nic takiego, coby pozostawało w sprzeczności z powyższemi słowami. Owszem młody monarcha rozwinął podczas licznych podróży rodzaj propagandy na rzecz pokoju, a cała jego dotychczasowa działalność wskazuje, że szuka wawrzynów na polu pokojowej pracy.

Cesarz — tak podnoszą dalej dzienniki — stwierdził wielokrotnie, iż pragnie unikać sporów międzynarodowych, a natomiast łagodzić istniejące naprężenia i wzmacniać, ile możności, związki przyjazne. Zmiana w urzędzie kanclerskim, która zresztą nastąpiła z powodów, wchodzących wyłącznie w zakres polityki wewnętrznej, nie pociągnie za sobą żadnych takich następstw, które mogłyby wpłynąć niekorzystnie na obecny stan rzeczy. Cesarstwo niemieckie pozostanie i nadal przyjacielem swych przyjaciół, wiernym sprzymierzeńcem swych aliantów, a jedynym jego celem będzie i bez ks. Bismarcka utrzymanie silnego pokoju, którego tak bardzo potrzebują ludy dla załatwienia tylu wielkich i ważnych zadań.

Rada Państwa.

(CCLXXX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 24 marca. (***Korespondencya Gaz. Lw.***)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Pos. **Roser** wnosi interpelacyę do p. Ministra obrony krajowej, w sprawie powoływania do ćwiczeń wojskowych tych półinwalidów, którzy uznani są niezdatnymi do służby pod bronią, a użytecznymi tylko do lekkich posług w razie wojny.

P. Minister obrony krajowej hr. **Welsersheimb** odpowiada na interpelacyę dep. Swobody z dnia 18 b. m. Interpelacya mówi o tem, że 22gi pułk strzelców, załogujący w Bośnii, po odsłużeniu trzech lat, zatrzymany tam został jeszcze przez dwa miesiące, i

---

6

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział III.

Bohater doświadcza zupełnej swobody w kraju wszelkich swobód.

(Ciąg dalszy).

Nie lepiej powiodło się Kazimierzowi pod ostatnim tego dnia adresem, gdzie żądano towarzystwa „młodego dżentelmana“ dla najstarszego syna domu, nieco cierpiącego“.

Okazało się, że pacyent był waryatem, potrzebującym silnego dozorcy. Nasz aplikant byłby może przyjął obowiązki — lecz odstraszyło go w ostatniej chwili żądanie matki nieco cierpiącego kawalera, by podpisał deklaracyę, jako przyjmuje posadę z zupełną świadomością niebezpieczeństw z nią połączonych. Na zapytanie o rodzaju tych niebezpieczeństw dowiedział się, że — „biedny Percy poranił okropnie i niemal zamordował poprzedniego dozorcę; powstał ztąd proces i musieliśmy zapłacić 2000 funtów wynagrodzenia“.

Późnym wieczorem, zaspokoiwszy głód, Rogowski napisał w gospodzie długi list do Feetersa. Zakończył go zdaniem: „Kapitał mój, licząc według dotychczasowych wydatków, bodaj mi wystarczy na jeden miesiąc — ale przecież codzień są gdzieś wakanse i prawie liczę na tego pana, któremu dałem twój adres“. Podpisał list umówionem między sobą i Irlandczykiem nazwiskiem — „Jean Cornu“.

Dzień następny, wtorek, mniej był pomyślny, bo nawet nie zostawił nadziei. Posady tłómacza hotelowego, policyjnego, komiwojażera, kelnera i t. p., albo były już zajęte, lub wymagały poprzedniego doświadczenia. Rogowski wrócił do gospody znużony, zmoczony i głęboko zawiedziony. Doświadczenie — choć tylko dwudniowe — przekonało go, że w wyścigach o chleb codzienny biegły wespół z nim setki i tysiące ludzi fachowych, lub specyalnie rekomendowanych, albo też posiadających sztukę zwrócenia na siebie uwagę pryncypałów, wdrożenia się w ich przychylność. Nadto wszystko, stała mu na przeszkodzie obconarodowość.

— Hej tu! mister Francuz! — zawołał nań zawiadowca — jest tu list dla was.

Feeters napisał parę zdań tylko:

„Przykro mi, że cię zawiodę; dostałem dziś rano list od pana Whitelake: przyjął towarzysza podróży — Anglika, który co dopiero wrócił z Kanady z lordem Wildoats. Próbuj dalej, odwagi!“

Dzień po dniu schodził w daremnych obiegach po całej stolicy. Rogowski stracił nadzieję.

Minęły trzy tygodnie od jego ukazania się w prezbiteryańskiej gospodzie — i czas ten zmienił w wielu względach jego opinię o sobie samym i o swem otoczeniu. Powoli, Kazimierz spostrzegł, że — z wyjątkiem Badgera i Fangsa, bynajmniej nie stałych mieszkańców domu — inni lokatorowie dzielili się na dwie klasy: zarabiających i, podobnych jemu, czekających na zarobek. Postrzegł, że między pierwszymi byli ludzie prawi, choć prości, ciułający grosz do grosza — i dlatego tu żyjący; że między drugimi, byli istotnie nieszczęśliwi, którzy z powodu długiej choroby, lub zmiany chlebodawców stracili pracę; że między tymi i tamtymi panowała pewnego rodzaju wspólność i solidarność — okazywana oszczędnie i rozumnie, nigdy nie nadużywana. Przekonał się Rogowski, że indywidua niepewnej definicyi, rozpadłe na podobne dwie klasy — miały z nim samym to jedno wspólne, iż nie należały normalnie, lecz przypadkowo do domowej gminy; byli to bowiem ludzie, którzy — jak on — czekali na szansę, lub z takowej (prawdopodobnie tymczasowej), korzystali chwilowo. Więc, po jednej stronie, byli tu mularze, dorożkarze, ślusarze lub i zamiatacze przejść ulicznych — a po drugiej, surdutowicze, adresujący koperty handlowe, tymczasowi kopiści, tymczasowo sprzedający zapałki na stacyach, tymczasowi komisyonerzy, reporterzy ulicznych wypadków i t. d. Kazimierz do nikogo nie przemawiał — nikt też na niego nie zwracał uwagi; jako cudzoziemiec, nie miał najlepszej między lokatorami opinii; przypuszczenie Badgera zdawało się, ich sądem, najbliższe prawdy: obcy zmylił ślady goniącym za sobą szpicom obcym i — czeka. Poznawano się na jego socyalnej wyższości i gardzono nim, dlatego, że nie umiał, lub nie mógł pozostać „w swojej wodzie“.

Odkrył też Rogowski sekret kuchennej oszczędności. Lokatorzy mieli prawo do skrytek, osobno zamkniętych, w wielkiej szafie, stojącej pod szopą, w podwórzu. Skrytki te zawierały prowianty, oszczędnie używane: chleb, ser i herbatę. Posiadając jeszcze kilka szylingów, Kazimierz kupił skromny zapas wiktuałów i odtąd sam sobie zaparzał herbatę rano i wieczór, wybierając godziny, w których kuchnia była pustą. Tytoniu już sobie musiał odmówić, a chcąc sobie zabezpieczyć dach nad głową, zastawił szkatułkę, pamiątkę po matce, i zapłacił z góry za cały tydzień mieszkania. Czytał jeszcze codziennie łamy anonsowe; chodził całemi dniami po olbrzymiej stolicy i pukał do najrozmaitszych bram — ale z rosnącem zwątpieniem: czuł, że żebrał o pracę — czuł, że mu jej właśnie dlatego odmawiano, oddając ją Anglikom, którzy jej żądali otwarcie i obojętnie. Ale Rogowski inną miał jeszcze myśl ciągłą, kruszącą ostatki energii: postać jego zewnętrzna przybierała szybko charakter, odpowiadający jego położeniu. Przewidywał rychły koniec jedynej pary butów; ubranie, sprawione dla biedaka, szarzało, i, przemokłe, nabierało fantastycznych form i odcieni. Mrozy grudniowe zastały go bez paletota — w cienkim surducie letnim; za kilka dni nie będzie w stanie poświęcić kawałka suchego chleba dla czystego kołnierzyka.

Uważamy, iż coraz nam wstydliwiej przychodzi zaznaczać materyalną nędzę naszego rodaka w londyńskiej gospodzie i w londyńskich ulicach. Przyszedł dzień bowiem, kiedy głodny, patrzał na kawałek masła sąsiadów z zawiścią — on, który gwałt sobie zadał przed chwilą i zamknął do jutra ćwierć bochenka wczorajszego chleba; kiedy woń śledzia, smażonego przed ogniem na żelaznym widelcu, łechtała młody jego żołądek smakiem najwybredniejszego delikatesu; kiedy kilkagroszowy kawałek mięsa, pieczony na węglach, dawał mu zazdrosną opinię o zamożności i dostatku właściciela!... Wszystko to demoralizowało, w pewnych codziennych godzinach, jego usposobienie do życia — pogrążało go w chorobliwej manii: śledzenia resztek szacunku dla samego siebie. Bo Rogowski nędzę swoją uważał za kompletną swą klęskę moralną, i leżał bezsilny pod tą świadomością.

A potem, umysł jego przeszedł w inne stadyum: boleść, rozpacz, samo nawet zwątpienie ustąpiły pewnego rodzaju kwietyzmo-

zapytuje: czy p. Ministrowi wiadomo o tem, i czy Rząd myśli wynagrodzić to żołnierzom przez niepowołanie do ćwiczeń. Pan Minister odpowiada, że wie o tem, że jednak rzecz taka jest dozwolona ustępem 1 *a*, §. 8go ustawy o sile zbrojnej, i że Rząd nie może wyjednywać wynagrodzenia za zarządzenia administracyi wojskowej, zgodne z ustawą.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o zniesieniu wałów akcyzowych naokoło Wiednia, i zreformowaniu akcyzy wiedeńskiej zabiera głos pos. Herbst, jako mowca generalny za projektem i zwraca się przeciw wywodom posłów z podmieść wiedeńskich, jako też pos. Kronawettera, który, choć w Wiedniu wybrany, zwalczał projekt ze stanowiska podmiejskiego. Te argumentacye podmieszczańskie są wszystkie fałszywe. Kto mówi o nędzy ludności podmiejskiej, o jej złych mieszkaniach i złem pożywieniu, ten nie widział chaty chłopa ruskiego, bez okien i bez komina, ten nie wie, że setki tysięcy ludzi w państwie nie zna wina ani z widzenia. Ubóstwo jest może na podmieściach, ale jest i w samym Wiedniu, i to o wiele większe niż tam. Podmieścia rozwinęły się kosztem Wiednia. Nie to było ich korzyścią, że nie opłacały akcyzy, lecz że Wiedeń opłacał za wiele akcyzy. Z tej to przyczyny mnóstwo ludzi wynosiło się z Wiednia na podmieścia. Rozłożenie akcyzy wiedeńskiej na cały kraj, jest po prostu niepodobieństwem. Nowa taryfa akcyzowa jest prawdziwem dobrodziejstwem dla niezamożnej ludności wiedeńskiej, a nie obarcza biednej ludności podmiejskiej, bo wszystkie artykuły żywności klas najbiedniejszych są w Wiedniu zwolnione, a na podmieściach jak były, tak też pozostają wolne od podatku. Co do innych zaś klas ludności, panujący dotychczas na podmieściach stan rzeczy nie dałby się już podtrzymać; boć to poprostu niesprawiedliwość, żeby mięso i wino na podmieściach prawie żadnego nie opłacało podatku. Takie podmieście jak Hernals (okręg wyborczy pos. Exnera), liczące 100.000 mieszkańców, powinnoby uznać za rzecz niegodną siebie, że opłaca drobny podatek spożywczy na podstawie umowy ze Skarbem, jak ladajaka wieś. Z maluczkich osad pod miastem powstały wielkie i piękne miasta, które są wyjęte z pod podatku i rozrosły się na krzywdzie miasta Wiednia. Mowca rozbiera i nicuje, nieraz z kaustycznym humorem, wszystkie argumenta przeciwników, wykazując, że co do drobnego ciężaru, jaki spadnie z ustawy niniejszej na podmieścia, przeciwnicy jej popadli w ogromną przesadę, i że podmieścia także ostatecznie wyniosą korzyść z ustawy. Zwalcza również wniosek Exnera, aby Skarb wypłacał podmieściom aż do chwili zbudowania kolei miejskiej rocznie 300.000 złr. na obniżenie dodatków gminnych do podatku czynszowego. Te pieniądze dostałyby się tylko właścicielom kamienic, nie komornikom ich; a nadto wniosek taki byłby technicznie poprostu niewykonalny i sprawiłby trudności takie, że wobec nich ów podarek niczby nie znaczył. Pos. Kronawetter przynajmniej jawnie wystąpił przeciw projektowi, niebezpieczniejsze jest skryte podkopywanie go owemi niby z szczerych chęci wypływającemi poprawkami, któremi pos. Fryd. Süss chce projekt obalić. Mowca oświadcza, że nie pójdzie na lep popularności, tak niebezpiecznej dla sprawy tej, i spodziewa się, że inni także będą mieli tyleż odwagi. (*Rzęsiste oklaski* z lewicy).

Sprawozdawca komisyi pos. Menger wystawia wszystkim członkom komisyi świadectwo, że w obradach nad tym projektem unikali wszelkiej zawiści partyjnej. Przeciwnicy projektu zbyt lekko cenią wielkie korzyści dla Wiednia i nie uwzględniają, że toruje on drogę do zniesienia akcyzy we wszystkich miastach zamkniętych. Z pomiędzy 51 pozycyj teraźniejszej taryfy, obejmujących 200 przedmiotów, nowa taryfa znosi 39 pozycyj, obejmujących 130 przedmiotów, które odtąd będą wolne od opłaty. A zwolnienie to tyczy się chleba, mąki, ziarn strączkowych, tłuszczów, jarzyn, materyałów do oświetlenia i opału, mydła, paszy dla zwierząt i t. d., co razem stanowi ulgę dla ludności wiedeńskiej o 1,830.000 zł. Pozostaje opłata w 12 pozycyach, obejmujących 70 przedmiotów, będących żywnością klas zamożniejszych, jak mięso, drób, zwierzyna, wino, piwo i t. d. Nowa taryfa tak jest ułożona, że żywność klas biednych jest zupełnie wolna od opłaty, żywność klas średnich opłacać będzie mniej niż dotychczas, a na żywność klas zamożnych nałożona jest opłata wyższa. Ztąd niesłuszny jest zarzut, jakoby nowa taryfa akcyzowa pozbawiała niższe klasy ludności możności wytwarzania kapitału. Nie można zaprzeczyć, że korzyści miasta Wiednia po części opłacane będą pewną ofiarą, nałożoną na podmieścia. Dla tego wiedeńska rada miejska powinna przy ustanowieniu dodatków gminnych do nowej akcyzy, zachować na oku interesa podmieść. Z dodatków tych razem można wedle łagodnej normy spodziewać się $2^1/_4$ do $2^1/_2$ miliona; połowa tej sumy powinna dostać się podmieściom. Najlepiej byłoby utworzyć z Wiednia i podmieść jednę gminę zbiorową, jak to w Londynie uczyniono, a to w celu dopięcia pewnych celów wspólnych, jak n. p. zaopatrzenia w wodę, pieczy o ubóstwo i pielęgnowanie chorych, i pokrywać koszta z dodatków akcyzowych. W ten sposób za ową ofiarę dostałyby się podmieściom znaczne korzyści. Że projekt przy wielkich zaletach nie jest wolny od pewnych drobnych wad, to nie stanowi dostatecznego argumentu do odrzucenia go, zwłaszcza gdy po odrzuceniu, dzisiejsze pokolenie już nie ujrzałoby nowego projektu. Za przyjęciem przemawia już to, że projekt znosi opłaty, które Wiedniowi szkodziły, a Austryi nie przynosiły zaszczytu. (*Huczne brawa*).

W głosowaniu odrzucono wniosek Kronawettera wszystkiemi przeciw 3 głosom (Kronawettera, Fryd. Süssa i Fischera), a uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej wszystkiemi przeciw 7 głosom (tamtym trzem i czterech antisemitów).

Prezes wzywa posłów zapisanych do głosu w dyskusyi szczegółowej, aby nie powracali do dyskusyi ogólnej.

Pos. Proskowetz do §. 1go, który stanowi o nowej rozszerzonej linii akcyzowej, nic nie przywodzi, lecz przemawia za zupełnem zniesieniem akcyzy, a zaprowadzeniem podatku od zapałek, a dalej za zapowiedzianym dopiero wnioskiem Exnera.

Pos. Kronawetter podtrzymuje i liczbami objaśnia swoje twierdzenie, że ludność robotnicza na podmieściach, której dochody mowca oblicza w przecięciu po 520 zł. rocznie na robotnika, straci możność wytwarzania kapitału. Dalej wnosi poprawkę, żeby nowa linia akcyzowa obejmowała także miasto Klosterneuburg.

Pos. Fryd. Süss uznaje w ustawie to jedno dobre, że stwarza szerszy obszar akcyzowy, poza którym będą mogły powstawać nowe podmieścia; aprobuje także, że Rząd chce grunta, powstałe ze zniesionych wałów i rowów akcyzowych darować Wiedniowi, życzy jednak, aby Rząd uczynił jeszcze więcej dla podźwignienia Wiednia, jako stolicy. Nie godząc się na projekt, będzie się starał poprawić go przynajmniej niezmordowanem wnoszeniem poprawek.

W głosowaniu odrzucono wniosek Kronawettera; przyjęto §. 1szy bez zmiany.

W dyskusyi nad paragrafami następnemi, których treści przytaczać nie będziemy, bo tak ściśle lokalne urządzenia ani nie interesowałyby czytelników, ani też nie byłyby im po części zrozumiałe — pos. Fryd. Süss rzeczywiście niezmordowanie wnosi poprawki, chociaż niejedna nie zyskuje nawet poparcia, a więc nie dostaje się nawet pod dyskusyę; poparte zaś wszystkie w głosowaniu odrzucono. Tak samo odrzucono poprawkę Kronawettera, zwróconą przeciw kilometrowemu pasowi kontroli nad nową linią akcyzową; a nakoniec pos. Exner wnosi swój paragraf dodatkowy o podarku 300.000 złr. rocznie ze skarbu na rzecz gmin podmiejskich, na który to wniosek odpowiada Minister skarbu dr. Dunajewski w mowie, podanej tu poniżej sprawozdania, a który zwalcza także sprawozdawca komisyi pos. Menger, nadmieniając, że wniosek taki nie był stawiony w komisyi, ale choćby był, komisya niewątpliwie byłaby go odrzuciła. Jakoż w głosowaniu odrzuciła go także Izba.

Cała więc ustawa przyjęta w drugiem czytaniu, w niezmienionem brzmieniu wniosków komisyi.

Na tem przerwano obrady, a pozostają jeszcze rezolucye i nowa taryfa akcyzowa.

Pos. Millner wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych o zwalczaniu choroby płucnej u bydła rogatego.

Pos. Vergani wnosi interpelacyę do Ministra skarbu w sprawie pożądanego zniesienia systemu wydzierżawiania podatków spożywczych w pomniejszych miejscowościach.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne we środę.

Mowa JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

miana w dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zreformowaniu akcyzy wiedeńskiej, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Już w dyskusyi ogólnej miałem zaszczyt wys. Izbie oświadczyć, że, o ile to odemnie zawisło, nie mógłbym zgodzić się na zmiany w ustawie niniejszej, któreby posuwały się dalej od wniosków komisyi. Mimo to pozwalam sobie dziś jeszcze wypowiedzieć słów kilka o wniosku, co dopiero stawianym (Exnera), żądającym pomieszczenia w ustawie nowego paragrafu. Pomówię o nim raz dla tego, że chodzi tu o całkiem pozytywne żądanie i o zupełnie nowy paragraf, a potem, że poczytuję sobie poniekąd za obowiązek odpowiedzieć kilkoma słowy szanownemu panu profesorowi Exnerowi, który ten wniosek swój motywował już w dyskusyi ogólnej obszernie, a w sposób niezwykle uprzejmy.

Nie w interesie fiskusa, powiedziałem, bo ten interes rzeczywiście tu w grę nie wchodzi, przynajmniej nie w duchu zysków dla fiskusa, lecz w interesie samej sprawy prosiłem, aby wys. Izba zechciała łaskawie uchwalić projekt niniejszy w formie, w jakiej wyszedł z pod obrad komisyi, bez zmiany. Mimo to jeden z panów posłów (bar. Kübeck), przemawiających w dyskusyi ogólnej za projektem, nie oszczędził mi zarzutu, żem w mowach dawniejszych wynurzał swoją awersyę ku wielkim miastom w ogóle, a mianowicie także ku Wiedniowi. Proszę mi wybaczyć, że o tyle tylko zrobię dygresyę, iż powiem: takiego zarzutu właśnie od tego pana posła rzeczywiście nie byłbym się spodziewał — zarzutu, który czasu swego pojawiał się w niektórych dziennikach *secundi et tertii ordinis*, które niezawsze zwykły powtarzać słowa i zdania po prawdzie, a może i sens podsuwają, o jakim mówiący nie myślał. Gdyby pan poseł był łaskaw przeczytać protokół stenograficzny z r. 1885 z posiedzenia, na którem chodziło o zniesienie ulg w należytotciach skarbowych, a na którem wypowiedziano zdanie, że ulgi te przeszkadzają przebudowaniu wielkich miast, przekonałby się, że wyraźnie powiedziałem, iż wielkie miasta mają dobre i złe strony. Zdaje mi się, że nie ma na świecie objawu, któryby nie miał swojej złej strony; a wszakże z tego, że nawet u własnego dziecka spostrzegam niecnoty, nie można wysnuwać wniosku, jakobym go nie kochał, lub nawet miał awersyę ku niemu. (*Brawo! brawo!* z prawicy). A że pan poseł powiedział, iż słowa moje wówczas odnosiły się szczególnie do Wiednia, więc proszę go przytoczyć mi choćby jeden tylko fakt, choćby jedno tylko słowo z mowy mojej, któreby świadczyło, żem właśnie Wiedeń miał na myśli. Pan poseł zbyt wysoko stoi, bym mógł przypuszczać, iż potrafi takiej używać broni.

Co się tyczy samego wniosku, wielce szanowny pan poseł Exner rzeczywiście przytoczył w dyskusyi ogólnej przemawiające za nim motywa. A mianowicie z motywów poważnych przywiódł pan poseł straty, jakie z ustawy niniejszej podobno spadną na podmieścia wiedeńskie, i wskazał na niejaką konieczność, czy też obowiązek Rządu naśladować przykłady innych państw, które w podobnych razach dawały również wynagrodzenia, lub naprawę szkody. Zasadniczo, nie w tym tylko wypadku, nie mógłbym uznać za normę decydującą, żeby Państwo, czyniąc użytek ze swego zwierzchnictwa w opodatkowaniu — chyba w wypadkach całkiem wyjątkowych — było obowiązane wynagradzać opodatkowanych; albowiem w takim razie byłoby zaiste lepiej w miejsce kompensacyi zrzec się po części podatku. Ale całkiem pominę kwestyę zasady, a zachowam na oku tylko ten specyalny wypadek. Pan poseł był łaskaw wskazać mi przykłady Francyi, Belgii i Prus. Otóż, co się tyczy Francyi, szanowny pan poseł przytoczył, że podwyższenie akcyzy w miejscowościach wcielonych do Paryża, wynosiło zaledwie 100 prct., prawie tylko 81 prct., gdy tymczasem podwyższenie to w podmieściach wiedeńskich, wedle jego obrachunku, wynosić będzie 300 prct. Te 100 czy 81 prct. uczyniły pod Paryżem po 24 fr. na głowę; podczas gdy podatek pierwotny czynił 28 frk. A dalej przytoczył, że rząd francuski, a raczej legislatywa — czy ona była absolutna, czy konstytucyjna, nic tu nie znaczy — nadała podmieściom tę jeszcze korzyść, że podwyżkę podatków stałych, mianowicie podatku patentowego i podatku od bram i okien, zaprowadziła nie zaraz, jak to wedle ustawodawstwa francuskiego uczynić było można, lecz rozłożyła ją na lat kilka. Nakoniec był pan poseł łaskaw wskazać na to, że podmieścia wcielono do wielkiego miasta Paryża, i że teraz w całem życiu towarzyskiem, materyalnem, politycznem nie ma już różnicy, że poniekąd znikły podmieścia i Paryż rzeczywiście stał się stolicą, mającą znaczenie na świat cały.

Otóż co się tyczy procentowego stosunku podwyżki, może przecież pan radca dworu Exner przyzna, że dla opodatkowanych stosunek ten nie zawsze jest czynnikiem decydującym w porównaniu ciężaru teraźniejszego z dawniejszym. Opodatkowany we Francyi płacił już 28 frk., teraz przybyło mu 24 frk. ciężaru, a więc niespełna 100 prc., to prawda; ale gdybyśmy dziś na opodatkowanego z podmieścia wiedeńskiego nałożyli 24 frk., płaciłby, nie licząc nawet *agio*, o 10 zł. więcej; a wszakże wedle własnego obrachunku pana posła będzie on opłacał tylko o 3 zł. więcej. Zdaje mi się, że podmieścia wiedeńskie chętnie skwitowałyby z łaski nałożenia im ciężaru takiego, jaki rząd francuski nałożył na podmieścia paryskie. Porównanie wędle stosunku procentowego jest często konieczne, przyznaję; tu jednak nie stosunek, lecz sama ilość stanowi o rzeczy. Podmieścia paryskie doznałyby podwyżki o 24 frk. na głowę, wiedeńskie wedle własnego obrachunku pana posła mają doznać podwyżki ciężaru podatkowego tylko o 3 zł.

Opodatkowani z podmieść paryskich otrzymali, zdaniem pana posła, wynagrodzenie w postanowieniu, że podwyższenie tam podatków stałych działo się podobno zwolna, zdaje mi się, że wedle stopniowania rozłożonego na lat dziesięć. Otóż od podatku patentowego podmieść wiedeńskich zwolnić nie mogę, bo go nie mamy; od podatku od bram i okien także nie, bo go również nie mamy i w ogóle nie znamy takiej zasady opodatkowania. Więc też o ulgach w podatkach takich pomyśleć nie możemy. Ulgę w podatkach stałych moglibyśmy nadać tylko przy zreformowaniu ich, jeżeli pozwoli stan finansów i jeżeli wys. Izba nie odmówi swej zgody na zamiary Rządu, które niedawno naszkicowałem.

Co się tyczy nakoniec administracyjnego połączenia podmieść ze stolicą, przyznaję, że będzie to korzyść; wprzód jednak musi ustać przeszkoda, t. j. różnica w opodatkowaniu, która między podmieściami, a stolicą sterczy ścianą nieprzebytą.

Drugi przykład, Belgia; wydaje mi się jeszcze mniej stosownym. Jakkolwiek gruntownie szanowny pan poseł przedstawił sprawę wys. Izbie, nie sądzę jednak, iżby to tutaj zastosować się dało. W Belgii — a daty przytoczone przez pana posła są prawdziwe — ustawą wniesioną przez ówczesnego ministra skarbu Frère-Orbana, zniesiono akcyzę miejską, pobieraną w 78 gminach, a za to utworzono im przystęp do 34, a odnośnie 75-procentowego udziału w podwyższonych jednocześnie pod względem normy podatkowej skarbowych podatkach od piwa, gorzałki, cukru i w dochodach z ceł od wina, gorzałki, cukru kolonialnego i t. d. Ale jakaż była tego przyczyna? Otóż w tem, zdaje się, pomylił się szanowny poseł, że mówił o przyczynach finansowo-politycznych; były to raczej pobudki ekonomiczne. Akcyza była nałożona nietylko na artykuły żywności, lecz także na rozliczne artykuły handlowe, które stanowiły nawet przedmiot wywozu i dowozu. Gminy, pobierające tę akcyzę były to poniekąd wolne okręgi celne w łonie tego państwa małego, które pan poseł i wnioskodawca nazwał państwem wzorowem pod względem konstytucyjnym. Ze względów handlowo-politycznych rząd belgijski nie mógł już ścierpieć tego stanu rzeczy, bo gminy te prowadziły z własnem państwem i z innemi gminami wojnę celną. Ilekroć państwo obniżało cła, pożądały zaraz korzyści ztąd dla siebie, podwyższając sposobem akcyzy opłatę przez państwo obniżoną. Albo, gdy jedna gmina zmieniła swoją akcyzę, natychmiast druga starała się wyciągnąć ztąd zyski dla siebie. Był to stan rzeczy dla państwa nieznośny. Przypominam pod tym względem tylko sprawozdanie bardzo wytrawnego ekonomisty Leroy-Beaulieu. Może to uczynić tylko państwo, mające wiele zbytnich dochodów; ja zaś, przynajmniej na teraz, niestety nie mogę popisać się niemi. Udział podmieść wiedeńskich w cłach sam pan poseł uznał za niepodobieństwo, bo stanowią dochód obu części Monarchii austro-węgierskiej. Ale dla czegoż nie można było, czy też nie chciano naśladować przykładu Belgii w innych wielkich państwach, które żyją w innych okolicznościach, a posiadają

---

wi. Objaw ten, łatwy do zanalizowania w różnych swych warunkach, uwydatniał się w Kazimierzu charakterystycznie: większą część dnia spędzał w gospodzie, chodząc bezustannie wzdłuż i wszerz ogólnej izby, zwyczajnie próżnej aż do wieczora. Porzucił już od paru dni tok myśli z dantejskiego wątku: *Nessun maggior dolore, che ricordarsi del tempo felice nella miseria* — prawdziwości zdania długo nie badał, bo w życiu dotychczasowem, jak mało nieszczęścia tak i mało szczęścia zaznał. Za to, żył wyobraźnią w przyszłości, tak wspaniałej i pysznej, jak nagłej; marzył o otrzymanych miliardach i o użytku z nich czynionym od razu, wprost w tej gospodzie i poza nią, o zakupnach bezpośrednich.... I rzecz dziwna! po kilkugodzinnym pobycie takim w krainie snów najcudowniejszych nie następowała reakcya nagła! Rogowski schodził do kuchni na herbatę i kawałek chleba — wracał czemprędzej na górę, lub wychodził do opustoszałych i odległych parków na to jedynie, by dalej snuć nici słoneczne, lub je od początku zawiązywać. Powoli, powoli jednak, przyszedł do przesytu w bogactwach i zaszczytach, czynach i zasługach marzonych: chętniej i dłużej zatrzymywał myśli nad najpierwszym skutkiem powrotu do pracy i zajętego życia. A wtedy, obiecywał sobie pozostać w gospodzie, choćby nawet zarabiał setki funtów, oszczędzać z troskliwością chciwca, dobić się w ten sposób fortuny — a potem — a potem osiąść gdzieś w wiejskiem zaciszu i używać skromnych dostatków bezczynnie, miękko, samolubnie. Nakoniec, przestraszony tą rodzącą się w utopii żądzą zostania samolubem, zawrócił myśli w przeszłość i dziękował Bogu, że otrzymał z matki i z ojca wrodzoną miłość bliźniego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

te same instytucye, jak n. p. we Włoszech, we Francyi? Ja także w tem samem jestem położeniu, że nie mógłbym zalecić wys. Izbie przykładu tego do naśladowania.

Co się tyczy Prus, prawda! Wedle dawnej konstytucyi niemieckiej wielu właścicieli dóbr posiadało przywileje podatkowe; tak n. p. wolni byli od wszelkiego podatku gruntowego. Przy zaprowadzeniu tedy podatku tego w Prusiech zapłacono im za to, jak pan poseł słusznie przytoczył, wynagrodzenie. Jest to atoli skutek jedynie prawa prywatnego; albowiem grunt od wieków zupełnie wolny od podatku gruntowego, a nagle opodatkowany traci — czy to kto ze stanowiska społeczno-ekonomicznego przyjmie za prawdę, czy nie, tego zgłębiać nie będę — na wartości kapitałowej, jest to coś w rodzaju częściowej konfiskaty. Za to więc wypłacono właścicielowi wynagrodzenie. To jednak w naszym wypadku, zdaje mi się, nie dałoby się zastosować. (Pos. W i t e z i c z: W Dalmacyi także tak było co do podatku gruntowego).

Ale pan poseł ustylizował wniosek swój tak — proszę wybaczyć mi tę uwagę — że stawia Ministra skarbu, nie moją osobę, lecz Ministra skarbu w ogóle, pod pewnym przymusem. Nakłada on na Ministra skarbu coś w rodzaju kary konwencyonalnej (*wesołość*): będziesz płacił podmieściom rocznie 300.000 zł., dopóki kolej miejska nie będzie oddana do użytku publicznego. A drugi motyw, który wielce szanowny pan poseł przytoczył za swym wnioskiem — mniemam, że wolno mi powtórzyć ten żart jako żart — był następujący: Jam niepopularny, tyś niepopularny; daj ten podarek, a będzie nam obu z tem dobrze! (*Wielka wesołość*). Nie potrafię żadną miarą wydać sądu o tem, czy szanowny pan poseł ma talent po temu, żeby zostać popularnym, czy nie; co do mnie jednak, jestem najzupełniej przekonany o braku wszelkiego talentu, by dojść do jakiejkolwiek popularności (*wielka wesołość*), a to w tym stopniu, że gdybym ją miał okupić choć własnemi pieniędzmi, za ten zmienny towar łaskawej opinii publicznej nie dałbym — o 300.000 zł. ani mi się śni — nawet ceny najmniejszej. (*Ponowna wielka wesołość*). Że zaś szanowny pan poseł żąda, żeby nawet państwo płaciło za naszą popularność (*wesołość*), żart taki pojmuję naturalnie tylko jako żart.

Co się tyczy atoli kolei miejskiej, pan poseł z wywodów moich, wypowiedzianych przy wniesieniu projektu tego — nie mam ich teraz pod ręką — zacytował słowa, wedle których powiedziałem, że gruntów, powstałych ze zniesienia wałów akcyzowych, o których bezpłatne odstąpienie miasto Wiedeń udało się do wys Izby i do Rządu, nie mogę tak po prostu pozbywać się, bo — a były to mniej więcej moje słowa — zwrócił się do mnie p. Minister handlu, żebym zachował skarbowi tyle gruntów, ile potrzeba dla przyszłej kolei miejskiej. A dalej powiedziałem, że za resztę gruntów trzeba skarbowi otrzymać pewną sumę, jakiej potrzeba na budowle skarbowe nad nową linią akcyzową. Pan poseł w właściwym sobie uprzejmym tonie konwersacyjnym powiedział: Mój Boże, cóż to znaczy, że Minister mówi z Ministrem, o tem wiemy — naturalnie nic to nowego, boć byliby to piękni Ministrowie, którzyby z sobą wcale nie mówili. A dalej mówi pan poseł: że jeden żąda, a drugi na pół mu obiecuje, tego nie dość; lepiej więc pomieścić to w ustawie; wtedy Minister będzie musiał płacić rocznie te 300.000 złr., dopóki kolej nie będzie gotowa.

Gdy poważnie rzecz weźmiemy, zobaczymy, że tak nie jest. O tych petycyach miasta Wiednia były pertraktacye z Ministerstwami, a Ministerstwo handlu, czyli Minister handlu w nocie swej zażądał, abym uczynił zastrzeżenie; com też uczynił, a to z tego powodu, że już od niejakiego czasu rozpoczęły się były w Ministerstwie handlu studya techniczne co do tych budowli publicznych, które okażą się nieodzownemi, gdy padną wały akcyzowe Że do tych budowli prawie *primo loco* wedle niejakiej konieczności logicznej, należy wspomniana przezemnie kolej miejska, przyznaję; wyraźnie to też powiedziałem. Ale żeby oznaczyć termin ukończenia tych studyów technicznych, wygotowania projektu finansowego, tego, zdaje mi się, nawet po Ministrze skarbu wymagać nie można, chociaż zazwyczaj żąda się od niego rzeczy niepodobnych.

A teraz trzeba mi jeszcze zwrócić pana posła uwagę na to, że proponowany przezeń sposób zniewolenia Rządu do rychłego zbudowania kolei miejskiej, jeśliby sposób ten psychologicznie w ogóle był prawdziwy, pewnieby doprowadził do rezultatu wręcz przeciwnego Przypuśćcie, panowie, że ta kolej miejska — nie o wiele rozminę się z prawdą — kosztowałaby 40 milionów, i przypuśćmy, że mamy jeszcze stopę procentową 5 od sta; w takim razie mielibyśmy wydatku 2 miliony rocznie. Aby więc zniewolić mnie do łożenia rocznie 2 milionów, chce pan poseł nałożyć na mnie karę po 300.000 zł. rocznie przez lat kilka. Alež ja wolę po wieczne czasy płacić 300.000 zł. niż 2 miliony. (*Wielka wesołość*). Na bok żarty! R z ą d p o j m u j e s p r a w ę t ę b a r d z o p o w a ż n i e. Że potrzeba mu do tego czasu niejakiego, zanim projekt taki wygotowany będzie w łonie Rządu, i zanim się ureguluje kwestyę sfinansowania, która jest ogromnie zawiła, rzecz to jasna. Na to potrzeba sporo czasu.

Tyle chciałem wam, panowie, powiedzieć i poprosić, abyście wniosku tego, wniesionego i bronionego w sposób tak uprzejmy, mimo to w interesie samej sprawy nie przyjęli. (*Huczne brawa z prawicy*).

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Na początku posiedzenia Koła poselskiego polskiego, w dniu 23-go marca przedłożono petycye do Koła nadeszłe. Mianowicie przedłożono:

Petycyę wydziału powiatowego nowotarskiego, nadesłaną na ręce p. Vayhingera, a żądającą przedsięwzięcia przez Koło odpowiednich kroków, w celu, iżby ustawa rybacka, uchwalona przez Sejm, weszła w życie. Petycyę tę przekazało Koło polskim członkom komisyi budżetowej, a w szczególności p. Bobrzyńskiemu, aby tę sprawę poparł przy załatwianiu odpowiedniego działu budżetu. — Petycyę Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, o powiększenie liczby szkół średnich w Galicyi, przedłożoną przez p. Czerkawskiego, przekazano temuż posłowi, aby tę sprawę przedstawił Kołu, gdy toczyć się będą szczegółowe rozprawy nad budżetem. — Petycye o poparcie podań o odpisanie podatku gruntowego, z powodu szkód przez posuchę i myszy, przekazano członkom odpowiedniej komisyi Koła. — Petycyę Rady powiatowej buczackiej, o zniżenie opłat za przewóz drogami żelaznemi soli dla bydła, popartą przez p. Władysława Czaykowskiego, przekazano odnośnej komisyi Koła. — Nad petycyą, wniesioną do Izby poselskiej przez Towarzystwo chowu koni w Galicyi, o urządzenie w Galicyi państwowych zakładów zakupna dla armii i chowu żrebiąt, wraz z prośbą, aby Koło poselskie polskie tę petycyę poparło, rozwinęła się w Kole krótka dyskusya, na wstępie której p. Struszkiewicz wnosił, aby członkom komisyi budżetowej polecić poparcie tej petycyi u rządu i w Izbie. Koło po zakończeniu dyskusyi uchwaliło, aby polscy członkowie komisyi izbowej, do której petycya ta będzie przekazaną, starali się o pomyślne załatwienie jej w komisyi, a zarazem uchwalono poprzeć tę sprawę w Ministerstwie rolnictwa przez wyprawienie deputacyi, do której wyznaczono pp.: Benoego, Czaykowskiego Władysława, Popowskiego i Struszkiewicza.

Następnie przewodniczący p. Jaworski zawiadomił Koło, że ponieważ rozprawy nad projektowaną ustawą, rozszerzającą okręg konsumcyjny miasta Wiednia i zaprowadzającą zmiany w opłatach konsumcyjnych od przedmiotów, wprowadzanych do tegoż okręgu, zajmą jeszcze kilka posiedzeń, przeto rozprawy nad budżetem w Izbie rozpoczną się dopiero po feryach wielkanocnych, po których w dniu 14-go kwietnia zebrać się ma Izba poselska.

Poseł Chrzanowski wniósł, aby przewodniczący i członkowie komisyi parlamentarnej starali się, iżby przed zawieszeniem posiedzeń Izby na ferye wielkanocne zamieszczony był na porządku dziennym obrad, roztrząśnięty już przez komisyę izbową projekt ustawy o dawaniu pożyczek przez Bank austro-węgierski na warranty, wystawione przez zarządy składów publicznych, albowiem sprawozdanie komisyi izbowej jest już gotowe, a gdyby zaś ta ustawa, ważna dla kraju naszego, który składy publiczne już wydatkiem 400.000 zł. założył, nie była uchwalona przed rozprawami nad budżetem, zostałaby zapewne odroczoną do jesieni, ze znaczną szkodą kraju. — Po krótkich rozprawach Koło uchwaliło, aby przewodniczący i komisya parlamentarna Koła starali się, iżby ustawę wymienioną postawiono na porządku dziennym obrad przed feryami wielkanocnemi, a gdyby nie można było tego przeprowadzić, aby weszła na porządek obrad przed odroczeniem Izby do jesieni.

Pp. Chotkowski, Zaremba, Czaykowski Władysław i Sawczyński, przedstawiwszy, że dnia 14-go kwietnia jest właśnie drugie święto wielkanocne według obrządku unickiego, a przeto zwołanie Izby na ten dzień byłoby nieodpowiednie, wnieśli, iżby prezydyum Koła postarało się, aby Izba poselska dopiero na 16-go kwietnia zwołaną została. Po krótkiej dyskusyi Koło wniosek ten przyjęło.

Przewodniczący, p. Jaworski, otworzył obrady nad postępowaniem delegacyi polskiej przy ogólnych rozprawach w Izbie poselskiej nad budżetem. Po długich obradach poufnych o przyszłem postępowaniu w Izbie poselskiej przy rozprawach nad budżetem, w których zabierali głos pp.: Jaworski, Rutowski, Niemczynowski, Abrahamowicz, Chrzanowski, Piniński, Bobrzyński, Orzechowski, Skarszewski, Ruczka, Lewakowski Karol i Madeyski, Koło przyjęło wniosek, przedłożony przez posła Jaworskiego: Koło upoważnia swoją komisyę parlamentarną, aby oceniła i orzekła wśród rozpraw, czyli i w jaki sposób przewodniczący ma zabrać głos w ogólnych rozprawach nad budżetem.

Wreszcie p. Rappaport przedstawił, iż z wielu stron kraju dochodzą rąk jego i innych posłów pisma, wykazujące zwiększającą się nędzę między ludnością żydowską w miastach i miasteczkach galicyjskich, i wspomniał, że otrzymał w tym względzie memoryał; przyznał dalej, że wiele jeszcze pod tym względem brakuje dat, że powody nędzy są nietylko ekonomiczne, że szerokie podjęcie tej sprawy należałoby w istocie do Sejmu, ale że także zadaniem delegacyi polskiej w Radzie państwa byłoby zbadać tę sprawę, i przekonać się, co możnaby zrobić teraz dla niesienia pomocy. W konkluzyi swych uwag przedłożył następujący wniosek: „Koło wyznaczy komisyę z pięciu członków, którаby zajęła się zbadaniem materyału, przedłożyć się jej mającego w sprawie nędzy ludności żydowskiej i ogólnego jej położenia ekonomicznego w Galicyi, a po opracowaniu tego materyału przedstawi komisya swego czasu właściwe wnioski".

Nad wnioskiem tym rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos pp.: Bobrzyński, Chrzanowski, Piniński, Rutowski, Lewakowski Karol, ks. Czartoryski i Jaworski. Wśród tych rozpraw wykazano, iż Sejm jest właściwie odpowiednią władzą, która może się zająć całą tą sprawą, poruszoną przez p. Rappaporta, i zbadać, o ile nędza, szerząca się między żydowską ludnością, powstaje z powodów ekonomicznych, a o ile z innych przyczyn, i powziąć odpowiednie uchwały; zaś Koło poselskie polskie w Radzie państwa mogłoby tylko roztrząsnąć memoryał i petycye, do niego wystosowane, i obradować nad doraźnemi środkami ulżenia nędzy. Wskazano również wśród dyskusyi, iż bieda dotyka także chrześciańską ludność w miastach i miasteczkach; że ponieważ uchwalone już ustawy wyznaczyły ze skarbu państwa i ze skarbu krajowego znaczne sumy na pomoc ludności rolniczej, niedostatkiem dotkniętej, przeto tyczą się także ludności rolniczej w naszych miasteczkach rolniczych, ale nie można z tych sum czerpać nic dla ludności rękodzielniczej lub handlującej.

Wśród tych rozpraw poseł Bobrzyński przedłożył w miejsce wniosku p. Rappaporta następujący wniosek: „Memoryał wniesiony przez posła Rappaporta, w sprawie położenia ekonomicznego ludności żydowskiej w Galicyi, przekazuje się do sprawozdania członkom komisyi budżetowej, z przybraniem kilku posłów, których Koło wyznaczy".

Zaś poseł Jaworski, streszczając różne wnioski, dążące do wzięcia pod rozwagę także sprawy niedostatku, szerzącego się między ludnością miast i miasteczek, wniósł dodatek do powyższego wniosku p. Bobrzyńskiego: „Komisya ma także zwrócić swoją uwagę na niedostatek, szerzący się w miastach i miasteczkach, i sprawozdanie w tym względzie Kołu przedłożyć".

Po zamknięciu rozpraw, Koło przyjęło jednomyślnie powyższy wniosek p. Bobrzyńskiego, oraz dodatek p. Jaworskiego, a do członków komisyi budżetowej, mającej te sprawy roztrząsać, dodano pp. ks. Czartoryskiego, Rappaporta, Rosenstocka i Lewakowskiego Karola.

Dymisya ks. Bismarcka.

Z szeregu artykułów inspirowanych wypływa zupełnie jasno, iż ks. Bismarck wniósł tylko jedno podanie o dymisyę, i że ze strony cesarza, lub wpływowych książąt związkowych nie czyniono osobistych kroków, celem zatrzymania go w urzędzie. Naprężenie tedy stosunków między cesarzem, a ks. Bismarckiem było już widocznie tak silne, iż do zerwania przyjść musiało, a dawny organ kanclerski z pewnym żalem, czy też przekąsem stwierdza, iż nie uszanowano należycie wielkich zasług księcia Bismarcka, skoro nie uczyniono w sferach decydujących żadnych zabiegów, aby go odwieść od ustąpienia. Stoczyła się, jak widać, krótka, ale energiczna walka między cesarzem a kanclerzem na gruncie prawno-państwowym, a z walki tej nie chciał cesarz wyjść zwyciężonym.

Według dzienników berlińskich, od 15 b. m. nie widział się książę Bismarck z cesarzem, i dopiero wczoraj miał mu złożyć wizytę pożegnalną.

Z pewną goryczą w duszy, z głuchym niejako protestem przeciw nowemu porządkowi rzeczy, cofa się eks-kanclerz do Friedrichsruhe. Za dalszy kierunek spraw nie chce widocznie brać pod żadnym względem odpowiedzialności, i dlatego hr. Herbert Bismarck ponowił prośbę o dymisyę, którą cesarz ostatecznie przyjął. Również i hr. Wilhelm Bismarck, naczelny prezes Hanoweru, wniósł podanie o dymisyę. Ustępuje tedy cała dynastya Bismarcków, zrywają się nici, które ją dotąd z rządem i państwem tak silnie łączyły.

Z powodu nadania ks. Bismarckowi godności księcia (Herzog) na Lauenburgu przypominają dzienniki, iż w ciągu ostatnich lat 50 zaszły w Prusach dwa tylko wypadki podobnego wyszczególnienia. Mianowicie w r. 1840 król nadał tytuł księcia na Raciborzu księciu Hohenlohe, a w r. 1871 otrzymał ks. Hohenlohe-Oebringen tytuł księcia na Ujeściu.

Z Berlina donoszą drogą prywatną, iż nowy kanclerz ma rozesłać okólnik do gabinetów, który, jak przypuszczają, oprócz zawiadomienia ich o objęciu przez niego urzędu kanclerskiego zawierać także będzie oświadczenie, że w polityce Niemiec nie zajdzie żadna zmiana. Wspominają też o zamierzonym zjeździe hr. Kalnoky'ego i Crispi'ego z Caprivim, w celu ponownego stwierdzenia dotychczasowego stosunku państw sprzymierzonych.

Korespondent z Hanoweru do *Reichsbote*, rozpisując się obszernie o nowym kanclerzu, zaznacza, iż jest to oficer niezwykłych zdolności, głębokiego poglądu i niestrudzonej energii. Wychwala następnie jego bystrość umysłu, jasny i pewny sąd, daleko sięgający wzrok ducha i obfitość wiadomości na różnych polach. Korespondent podnosi mianowicie jasny jego pogląd na najsubtelniejsze kwestye socyalne, które studyował ze szczególną sumiennością i które zna jak najdokładniej. Oprócz tego p. Caprivi umie podbijać serca i umysły; obok wielkiej stanowczości w wystąpieniu potrafi uprzejmością swoją jednać serca, łagodzić przeciwieństwa i wyrównywać trudności.

Z Petersburga.

(Zaburzenia studentów. — Charakterystyka Cebrikowej. — Przednowek. — Sprawa utworzenia ministerstwa rolnictwa. — Wyjazd na rewizyę do prowincyi zakaspijskiej).

Londyńskie *Biuro Reutera* prostuje w tym kierunku swoje doniesienie o wybuchu niepokojów studenckich w Petersburgu, że niepokoje te zaszły nie w Petersburgu, ale w Moskwie, w akademii rolniczej. Studenci, rozdrażnieni sekaturami dyrektora, wzniecili takie nieporządki, że musiano przywołać wojsko, i około 200 studentów uwięziono.

Do *Koln. Ztg.* donoszą z Petersburga, iż znany otwarty list Cebrikowej do cara pojawił się był niespodzianie pewnego poranku na biurku cara, który natychmiast powołał ministra spraw wewn., Durnowa i dowiedziawszy się od niego o aresztowaniu autorki listu, natychmiast kazał ją wypuścić. Durnowo atoli wytłumaczył carowi, że należy ją pozostawić na razie w więzieniu, dla skutecznego przeprowadzenia śledztwa.

Korespondent *Dziennika Pozn.*, który zna od dawna Cebrikowę, tak ją charakteryzuje:

„Jest to panna, zbliżająca się dziś do szóstego krzyżyka, która nigdy atoli młodą być nie chciała. W 14 roku życia powiedziała sobie i swoim blizkim: „Jestem bardzo brzydką, podobać się nikomu nie potrafię, do stanu małżeńskiego nie czuję powołania, pozostanę panną i będę kształciła się pilnie, ażeby apostołować następnie w prasie ideę równouprawnienia kobiet w życiu obywatelskiem i na polu pracy wytwórczej."

Postawiwszy sobie takie zadanie, pozostała mu wierną przez całe życie i pracowała nad niem wytrwale, z gorliwością naiwną, ale wytrwałą. Nie powiem, ażeby miała wybitne zdolności wrodzone, kapitał jej umysłowy jest raczej nabytkiem studyów obszernych i cierpliwych, rozważań powolnych i obcowania ustawicznego z utalentowanymi pisarzami i uczonymi. Cnotliwą pozostać było jej nie trudno, trudniej natomiast zmienić tryb życia, jaki prowadziła w zamożnym domu rodzicielskim, na dobrowolne ubóstwo, bo systematycznie zadawalniała się ciasnemi dwoma izdebkami, najprostszem jedzeniem i mniszo-skromną tualetą, ażeby większą część dochodów swych i zarobków literackich oddawać na zapomogi uczącym się, niezamożnym dziewczętom i inne cele tego rodzaju.

Najlepszego to więc serca kobieta, zagorzała zwolenniczka całego *credo* idealistów współczesnych, ale bynajmniej nie konspiratorka, nie nihilistka, nie anarchistka i najzupełniej obca tej manii spiskowania, która od cara Mikołaja nie ustaje w Rossyi, choć niekiedy przez kilka, lub kilkanaście lat nie daje żadnych znaków życia.

List jej do cara, za który uwięzioną została i będzie pewno internowaną w jakiem miasteczku powiatowem permskiej, lub wołogodskiej gubernii, jest powtórzeniem, a

raczej zestawieniem tego, co mówi się codziennie, we wszystkich kołach liberalnych. Faktyczna część jego jest może cokolwiek przesadzona, bo nadużycia ani tak są powszechne, ani tak wielkie. Znosi je zaś i masa ludu i społeczeństwo z daleko większą cierpliwością, niżby to się zdawać mogło z przestróg p. Cebrikowej. — Prześladowanie drakoniczne prasy odczuwa tylko mała garstka literatów i dziennikarzy — publiczność szersza ani o tem wie, ani ją to boli."

Z Wilna piszą do *Kraju*: Tyle w prasie rossyjskiej gadania o galicyjskiej ciężkiej zimie, a o naszej biedzie — milczenie. Tymczasem ze wszystkich powiatów dochodzą niewesołe wieści o kończących się zapasach karmy i o wyprzedaży inwentarza za bezcen. Na wielkim kiermaszu styczniowym w Wiszniewie sprzedawano najlepsze woły robocze po rub. 30, gdy w porze wolnej od paniki dobry roboczy wół na tymże kiermaszu płaci się rubli 60—70. Siana na sprzedaż prawie nigdzie nie dostać, pud słomy kop. 20, niebywała u nas cena!

Dzienniki dowiadują się, że kwestya utworzenia ministerstwa rolnictwa i przemysłu rolniczego jest na porządku dziennym. Potrzeba tego ministerstwa daje się odczuwać z dawna. W latach trzydziestych zwrócił na to uwagę hr. Mordwinow; pogląd ten podzielał hr. Murawiew i w 1861 roku polecił teraźniejszemu towarzyszowi ministra dóbr państwa, p. Wiezniakowowi, zbadanie działalności ministerstw rolnictwa w zachodnich krajach. O utworzenie ministerstwa rolnictwa niejednokrotnie starały się różne towarzystwa rolnicze i inne instytucye. Za utworzeniem tej instytucyi oświadczyła się również komisya, zajmująca się zbadaniem przyczyn upadku cen produktów rolnych. Kwestya ta szczegółowo ma być rozpatrzoną w komitecie ministrów, a dalsze jej opracowanie będzie poruczone specyalnej komisyi, do której wejdą przedstawiciele wszystkich wyższych władz rządowych".

W tych dniach wyjechali z Petersburga do Aschabadu: generał-porucznik sztabu generalnego Maksymowski i pułkownik Baranek. Celem ich podróży jest odbycie rewizyi wszystkich instytucyj prowincyi zakaspijskiej i wykrycie przyczyn nieporządków i przekroczeń, pozostających w związku z konstrukcyą i eksploatacyą drogi żelaznej zakaspijskiej, budowanej przez gen. Anienkowa.

Międzynarodowa konferencya robotnicza.

Oficyalne *Berliner Polit. Nachr.* zapewniają, że prace konferencyi w sprawie robotniczej posuwają się szybko naprzód i na 29 b. m. spodziewane jest zamknięcie narad. Wszystkie trzy komisye opracowały już bardzo ważne decyzye. Do robót w kopalniach dopuszczani będą chłopcy tylko po nad lat 14; praca kobiet we wnętrzu kopalń w ogóle zostanie wzbroniona. Praca dzieci w fabrykach zależną będzie od ukończenia wedle praw odnośnego kraju nauki szkolnej; przyjmowanie do pracy nocnej nieletnich niżej lat 14 będzie wzbronione, a długość dnia roboczego dla nich w ogóle nie ma przewyższać 6 godzin, z kwadransowemi przynajmniej przerwami.

Postanowiono także aby do zajęć szkodliwych dla zdrowia, lub niebezpiecznych nieletni nie byli dopuszczani. Przyjęto dalej zasadę wstrzymania robót w niedzielę, z wyjątkiem określonych wypadków, gdy rodzaj przemysłu wymaga ciągłości i utrzymania ruchu, lub gdy prace wykonywane być mogą tylko w pewnych porach roku, lecz i w takich razach nawet robotnicy co druga niedziela winni być uwalniani od pracy.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że niebawem ma być ogłoszona korespodencya, jaka miała miejsce pomiędzy cesarzem Wilhelmem a Ojcem św. Leonem XIII z powodu powołania księcia biskupa wrocławskiego dr. Koppa na członka konferencyi berlińskiej dla spraw robotniczych. Ponieważ jednak ogłaszanie podobnych aktów pisemnych nie leży w zwyczajach Watykanu, przeto inicyatywa w tym kierunku powinnaby wyjść od cesarza Wilhelma. Pismo odnośne cesarza do Ojca św. nosi datę 4 marca, odpowiedź Papieża 14 marca.

Okoliczność, że Rossyi nie zapraszano wcale do wzięcia udziału w konferencyi berlińskiej, tłómaczy *Graždanin* tem, że kiedy rząd szwajcarski zgłosił się do rządu rossyjskiego z podobnem zaproszeniem na konferencyę w Bernie, odebrał odpowiedź, że stosunek poddanych do najwyższej władzy w Rossyi nie dozwala nawet pozoru, aby jakiekolwiek, choćby nawet pośrednie tylko wpływy obcego ustawodawstwa ekonomicznego mogły się uwydatniać w ustawodawstwie krajowem.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Cmolas, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **P. Minister wyznań i oświaty** zamianował docenta Uniwersytetu dr. Juliusza Leo członkiem komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału nauk politycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni zwiedzał w tych dniach szkołę ćwiczeń w „Domu Narodnym" a wczoraj z rana gimnazyum akademickie.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni udzielił z funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po urzędnikach i sługach władz politycznych, zapomogi w kwocie 25 zł. p. Kamili Swieżawskiej, sierocie po c. k. adjunkcie powiatowym.

— **Z dwóch przedstawień amatorskich** w pałacu Namiestnikowskim, zapowiedzianych na dziś, 27, i na sobotę, 29 marca, tylko dzisiejsze przyjdzie do skutku; sobotnie zaś, z powodu śmierci ś. p. Artura hr. Potockiego i wyjazdu Państwa Namiestnikowstwa na pogrzeb do Krzeszowic, nie odbędzie się wcale.

— **Bilety na wielki koncert**, który się odbędzie w poniedziałek, 31 b. m., pod dyrekcyą p. Mikulego w teatrze hr. Skarbka, na rzecz dotkniętych niedostatkiem włościan, są do nabycia w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, oraz pp. Gubrynowicza i Schmidta, a w dniu koncertu przy kasie teatralnej.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli urzędnicy generalnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika w Wiedniu następujące składki: (C. d.) Generalny dyrektor Sochor 100 zł., zastępca generalnego dyrektora Ostheim 50 zł., starszy inspektor Eisner 25 zł., Woyer, Bauer, Weiss i Czerwenka po 5 zł., Arlet 4 zł., Spandl i Landau po 3 zł., Zawadil, Ressig, Klimke i Kraemer E. po 2 zł., Weck, Richter, Kaiser W., Baillou, Udolf, Kühnelt, Bartak, dr. Goldstein, Schwarz, Graf, Tschusi, Wallner, Hübner, Sucher, Mildner, Giger, H. Eisner, Keltscha, Frey, Czermak, Schaffer, Baumfeld, Ehrmann, Schönauer, Scharf, Huber, Kleemann, Morbitzer, Inngraf, Werner, Paltinger, Holeczek, Swoboda, Kaiser F., Feik, dr. Altmann, Gawlikowski, dr Schlag i Schick po 1 zł., Mayer, Janik, Rettich, Peil-Hartenfeld, Ludwig, Krämer J., Suchomel, Hodum, Mas, Plechawski, Adamovits, Paravicini, Grünberger, Buzarów, Kragura, Skulski, Rath, Saffir, Kraus, Mikocki, Spitz, Pichl, Tunkler, De Brucq Rudolfine, Schwab Franciszka, Alscher, Moser, Praetz, Metz, Steinmaszler, Jelussig, Trunda, Schlesinger, Gottlieb, Zeschall, Schachtner, Freytag, Przyborowski, Soukup i Loncz po 50 centów; razem 272 zł., którą to kwotę na ręce dyrektora ruchu, radcy p. Sladkowskiego, przesłano.

Ogólna suma, złożona w prezydyum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 1526 zł. 90 ct.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Teofila Łukowska 10 zł., Fr. Pamuła 5 zł., Wojcik 2 zł. 72 ct., A. H. 2 zł., A. M. 2 zł., K. M. 5 zł., Z. Nozdrza 4 zł. 60 ct., H. T. 5 zł., G. S. z Tarnopola 10 zł., X. Y. Z. z Kołomyi 1 zł., Jerzy Jaworski z Brzeska 5 zł., S. O. 1 zł., J. Goldlust 5 zł., J. i Z. B. z Tarnopola 10 zł., personal kawiarni Kremera 4 zł., Stef... Ko... i Folta 2 zł., J. M. 3 zł., Baczyński z Czortkowa 1 zł., Michałowscy i Emilia Dewodzka z Konstantynopola 2 zł 84 ct., Milski 1 zł., X. Y. Z. z Kołomyi 1 zł., Amalia Adam 3 zł., Helena z Tarnowskich Piegłowska 5 zł., Edward Smolka wachmistrz 4 zł., Mikołaj Olejnik 2 zł., Michał Tornia 1 zł., Jan Jabłoński 1 zł. 50 ct., Zygm. Zins dost. wikt. 1 zł. 50 ct., ks. kan. Mazurak 63 zł., grono nauczycieli szkoły męskiej im. św. Anny wraz z filią zamiast wieńca dla ś. p. Adolfa Dołżyckiego 17 zł. 50 ct., ks. Stokowski ze Sokołowa 6 zł., ks. Drzewicki wikary ze Sokołowa 2 zł., ks. Pstrokoński ze Sokołowa 2 zł., A. Finkel 1 zł., L. Finkel 1 zł., W. Smalawska 1 zł., członkowie orkiestry teatralnej zamiast wieńca dla ś. p. Kolbego 13 zł. 50 ct., ks. Jan Fijałkowski rz. kat. proboszcz w Budyłowie 2 zł. 3 ct., Towarzystwo muzyczne „Echo Czarnohorskie" jako połowę dochodu uzyskanego z wieczorku na cześć pamięci T. Szewczenki 30 zł. P. Doboszyński z Wiednia 10 zł., Tekla z Lewakowskich Bieńczewska 30 zł., Marya J. Lewakowska 30 zł.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 kwietnia 1890 otwarty zostanie na dworcu kolejowym w Besku, powiatu sanockiego, nowy c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego stanowić będzie miejscowość Besko, tudzież gmina Mymoń. Związek pocztowy utrzymywać będzie rzeczony urząd za pomocą pociągów kolejowych, kursujących na szlaku Stróże-Zagórz.

— **Egzamina klauzurowe** i ustne w krakowskiej c. k. komisyi egzaminacyjnej, dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, rozpoczną się dnia 12 maja b. r.

(=) **Towarzystwo Politechniczne** lwowskie odbyło wczoraj wieczorem walne swe zgromadzenie w obecności 75 członków, pod przewodnictwem starszego inżyniera c. k. Namiestnictwa p. Henryka Stahla. Funkcye sekretarzy spełniali pp. Pożniak i Wierzbicki. Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie wykazuje, że do Towarzystwa należy jeden członek honorowy, 594 członków zwyczajnych i 17 reprezentantów. Biblioteka posiada 585 dzieł w 1030 tomach. Na zwykłych zgromadzeniach tygodniowych Towarzystwa omawiano kwestye naukowe i bieżące techniczne. Dochody Towarzystwa wynosiły 3.126 zł. 76 ct., rozchody 3.008 zł. 85 ct. Fundusz żelazny doszedł do sumy 599 zł. 72 ct. Na wydawnictwo *Czasopisma Technicznego* wyłożono 2.244 zł. 45 ct. Osobny fundusz wydawnictwa „Słownika" wynosi dzisiaj 362 zł. 46 ct., zaś fundusz konkursowy imienia Romana br. Gostkowskiego 542 zł. 90 ct. Zaległości opłat od członków doszły do poważnej cyfry 2.400 zł. 30 ct.

Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie zarządu do wiadomości i udzieliło mu absolutoryum, poczem dokonano wyborów na rok 1890 w sposób następujący:

Prezesem Towarzystwa wybrany został p. Karol Setti, c. k. starszy radca budownictwa. Zastępcą Władysław Słonimski, zastępca dyrektora ruchu kolei państw. Do zarządu weszli pp.: Bolesław Długoszewski, inż. cyw. z upow. rząd.; dr. Placyd Dziwiński, prof. szkoły Politechnicznej; Andrzej Kędzior, inż. Wydziału kraj.; Wincenty Rawski, architekt; August Sołtyński, inż. kolei państw.; Henryk Stahl, star. inż. Namiestnictwa; Paweł Stwiertnia, inżynier-asystent kolei Karola Ludwika; Jan Szczepaniak, inż. kolei państw.; Edward Heppe, star. inż. kolei Karola Ludwika, i p. Zazula Albin. inżynier kolei państw.

Do komisyi lustracyjnej wybrani zostali pp: Teofil Baranowski, inżynier Wydziału kraj.; Tadeusz Sikorski, inżynier Wydziału krajowego; Józef Tuszyński, inżynier kolei Karola Ludwika; Waleryan Dzieślewski, inżynier-asystent kolei Karola Ludwika; Włodzimierz Krupka, inżynier kolei państw.

— **Zebranie towarzyskie** członków Towarzystwa pedagogicznego, urządzone staraniem oddziału lwowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m., w sali kasyna miejskiego, ze współudziałem pp. Titz, Haninczak, L., Drezypolskiego, Sladka, Niewiadomskiego i ósemki Towarzystwa spiewackiego „Echo", pod artystycznem kierownictwem p. Wilhelma Czerwińskiego. Program: 1. Czerwiński: Trio na flet, wiolonczelę, fortepian — andante, finał — odegrają pp.: Dreżypolski, Sladek i kompozytor. 2. a) Gounod: „Ustroń rodzinna"; b) Desauer: „Pieśń hiszpańska", odspiewa p. Titz. 3. Chopin: „Rondo Es dur", odegra p. L. 4. Czerwiński: „Anioł pański", duet, słowa A. Urbańskiego, odspiewają panie Haninczak i Titz, z towarzyszeniem fortepianu. 5. Czerwiński: Solo na wiolonczelę, odegra p. Sladek. 6. Deklamacya. 7. a) Denza: „Pożegnanie"; a) Kratzer: „Skrzypki swata", odspiewa p. Haninczak. 8. Liszt: Rapsodya węgierska nr. 12, odegra p. L. 9. Saint Saens: Serenada, odspiewa ósemka Towarzystwa spiewackiego „Echo". Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: koszule męskie i damskie, prześcieradła i obrusy znaczone M. D. lub J. K., wart. 50 zł.; naftową lampę z bronzu, wart. 3 zł.; poduszkę, wart. 6 zł.; tytonie i cygara, wart. 30 zł. — Zgubiono: notę na 50 zł. w podwórzu domu pod l. 55 przy ulicy Zielonej; srebrny kryty damski zegarek, wart. 18 zł.; beczułkę z mazią na placu Krakowskim. — Znaleziono: paletocik damski czarny, kamgarnowy, czarnym rypsem ubierany, z atłasową podszewką w czerwone prążki, na ulicy Brajerowskiej; ciemne okulary w sieniach biura meldunkowego. — Bicz korali francuskich o karmazynowych jedwabnych wstążeczkach po obu końcach, wart. 30 zł., zakwestyonowano tu wczoraj u Michała Kuczery, który utrzymuje, iż znalazł je na ulicy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 26 do godziny 12 w południe dnia 27 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od S do W, co do siły słaby (2·0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne 61 prc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·1°C, najwyższa +18·0°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +8·4°C nad ranem.

Dziś rano była mgła mała; przed godziną 12 zaczął rosić deszcz.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Islandyi i na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. w w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 27 do godziny 12 w południe dnia 28 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +8·0°C stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc.; opad, deszcz. Doba będzie mglista, chwilami pogodna.

— **Stanisław hr. Tarnowski,** delegat Rady miejskiej krakowskiej do Rady szkolnej krajowej, ogłosił drukiem sprawozdanie z czynności Rady w roku 1889. Sprawozdanie doręczone zostało członkom Rady miejskiej.

— **Towarzystwo im. Kościuszki** w Krakowie złożyło w poniedziałek, jako w rocznicę przysięgi Kościuszki, piękny wieniec na pamiątkowym kamieniu, znajdującym się w Rynku głównym naprzeciw ulicy Szewskiej, w tym właśnie punkcie, gdzie Tadeusz Kościuszko pamiętną składał przysięgę.

— **Komitet kościoła Maryackiego** w Krakowie ogłasza, że w sobotę dnia 29 b. m., po ukończeniu restauracyi presbiteryum kościoła N. P. Maryi, książę biskup krakowski poświęci relikwie w ołtarzach o godzinie 9, a o 10 odprawi dziękczynne nabożeństwo.

— **Cholera w Azyi.** Według doniesienia z Tyflisu, tamtejszy generalny konsul perski ogłosił, że podług otrzymanych przez niego wiadomości urzędowych, nigdzie teraz w Persyi nie panuje cholera, ani też jakiekolwiek inne choroby epidemiczne, o czem się przekonał również delegowany lekarz Babajew.

— **Fotografia o barwach naturalnych.** Niemieckie pisma fachowe donoszą, że powiodło się chemikom wynaleźć sposób fotografowania w barwach naturalnych, tych, jakie dany przedmiot posiada. Nie będą więc to fotografie kolorowane, ale kolorowe. Wynalazcą tej nowej metody fotograficznej jest chemik i fotograf Veress w Kołoszwarze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Aleksander Augustynowicz, młody pełen talentu malarz, wychowaniec szkoły sztuk pięknych w Krakowie, następnie uczeń peszteńskiej i monachijskiej Akademii, dał w tych dniach na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie bardzo ładnie wykończony portrer poety p. Władysława Bełzy. Wiernie pochwycone podobieństwo obok rozwinięcia pewnego idealnego polotu fantazyi i dobrze wykończone akcesorya składają się na całość najzupełniej udatną, świadczącą bardzo chwalebnie o talencie młodego malarza, który przy dalszej pracy, byle miał do niej materyały, może w kierunku portretowym doprowadzić daleko i z powodzeniem zastąpić szczerby, jakie w latach ostatnich śmierć w dziale zdolnych portrecistów u nas wyłamała.

O wydawnictwach Akademii Umiejętności w Krakowie, mianowicie o pracach komisyi historyi sztuki, spotykamy ponowną pochlebną wzmiankę w wychodzącem obok *Gazette des beaux arts* w Paryżu pisemku *Chronique des arts*. W numerze z dnia 22 lutego b. r., w obszernym artykule p. t. „Wiadomości o dawnej sztuce w Polsce", autor, który się podpisał literami T. W., rozbiera szczegółowo prace pp. W. Łuszczkiewicza i Lepszego, pomieszczone w ostatnim zeszycie sprawozdań, które wydaje komisya. W obec zupełnej obojętności naszej publiczności na wydawnictwa komisyi, cieszyć się wypada, że zagranica zrozumiała zadanie pracy polskiej na polu historyi sztuki i nią się tak szczególnie interesuje. Jest to fakt ważny, który zanotować się godzi, bo daje to miarę doniosłości dla zagranicy prac komisyi.

Raymond Deslandes, jeden z autorów granej u nas niedawno „Teściowej", zmarł przed parą dniami w Monaco w 65 roku życia. Zmarły długoletni wyborny dyrektor teatru *Vaudeville* i zdolny drugorzędny komedyopisarz był bardzo w Paryżu lubianą i cenioną osobistością; za swojej dyrekcyi wystawił wielką ilość sztuk, które cieszyły się powodzeniem. W r. 1885 *Théâtre Français* wystawił jego sztukę p. n. *„Antoimetre Rigaud"*, która dotąd utrzymała się na repertoarze. Ostatnią jego sztuką była „Teściowa", napisana na współ ze Sardou.

Hr. Artur Potocki.

(s) Hr. Artur Potocki umarł wczoraj we środę o godzinie drugiej po południu w Krzeszowicach w 40 roku życia.

Od kilkunastu miesięcy walczył on z nieuleczalną i nieubłaganą chorobą, a mimo dwukrotnej operacyi, dokonanej w Wiedniu przez prof. Weinlechnera, z dniem każdym znikała nadzieja wyzdrowienia. Wiadomość o śmierci hr. Artura, choć niestety od dawna oczekiwana, wywrze smutne wrażenie w licznem kole jego wiernych przyjaciół, towarzyszy i kolegów, oraz w całym kraju, którego zmarły był wzorowym obywatelem. Ponury ten, pełen tragicznej grozy zgon człowieka, który miał wszystkie warunki szczęścia, a doznał go tak mało, wywołuje głębokie poczucie znikomości wszystkiego i przypomina słowa Bossueta: *Dieu seul est grand!* Ze zmarłym schodzi do grobu wiele rzetelnych zasług, a jeszcze więcej nadziei. Podczas krótkiego swego życia spełnił on niejedno ważne zadanie, i dał miarę tego, czego ojczyzna miała się prawo jeszcze po nim spodziewać. Syn niezatartej pamięci Adama, odziedziczył po znakomitym ojcu wiele cennych zalet, przedewszystkiem ową gorliwość i miłość *Rei publicae*; to też od pierwszej chwili, kiedy stanął na arenie życia obywatelskiego, zajął na niej wybitne miejsce, nietylko, dzięki swemu społecznemu stanowisku, historycznemu nazwisku i olbrzymiej fortunie, ale niezaprzeczonym zdolnościom i poczuciu obowiązku; posiadał przytem dar jednania sobie ludzi i pewną wyrozumiałość dla przeciwników politycznych, co w naszych stosunkach stanowiło dodatnią i wielką siłę.

Wybrany przed kilku laty do Sejmu stał się wkrótce jego bardzo pożytecznym członkiem, a swego stronnictwa jednym z najchętniej słuchanych przywódców; wrodzona łatwość wymowy i sympatyczna, pociągająca indywidualność, pomagały mu wielce w wykonywaniu mandatu poselskiego. Z każdą sesyą sejmową wzmagało się jego stanowisko parlamentarne, rozszerzał się zakres działania i wpływu.

W ostatnim roku przeszłej kadencyi sejmowej, został po śmierci Smarzewskiego wybrany prezesem komisyi budżetowej, w której błyszczał dokładną znajomością spraw ekonomicznych i finansowych kraju; ale najpiękniejszym niezawodnie epizodem jego krótkiego zawodu politycznego, pozostanie na zawsze zaszczytna rola, którą odegrał w sprawie propinacyjnej. Należał wtedy do komisyi i do subkomitetu, i chociaż dotknięty już straszną chorobą, z całem poświęceniem i zaparciem pracował nad rozwiązaniem zawiłej kwestyi, usunięciem rozlicznych trudności i załagodzeniem wszystkich sprzeczności; wypowiedział on przy tej sposobności ową pamiętną w Sejmie mowę, w której wzniósł się wysoko ponad poziom drobnych, egoistycznych, brudnych interesów prywatnych i stanął na granitowej podstawie dobra publicznego. Jemu też w znacznej części zawdzięcza Galicya przyjście do skutku ustawy o wykupnie propinacyi. I poza Sejmem działalność jego obejmowała szerokie zadania; wzorowa administracya wielkiego majątku, towarzystwo ogniowe, rolnicze, i różne inne instytucye były przedmiotem jego troskliwości i pieczy. Nie było prawie ważniejszej sprawy w kraju, którąby się nie zajmował, w wielu zaś brał sam śmiałą inicyatywę.

Les grandes pensées viennent du coeur! pisząc o zmarłym można powtórzyć te słowa francuskiego moralisty. Dobroć serca i wielka szlachetność uczuć były najpiękniejszemi znamiennemi rysami jego charakteru. Nie wahał się nigdy, kiedy chodziło o przyjście w pomoc nieszczęściu, a kiedy to nieszczęście przybierało rozmiary klęski publicznej, nie cofał się przed żadną wielką ofiarą, stawał do apelu pierwszy i duszą i ciałem brał się do dzieła, doradzał, pomagał, ocalał. Wszyscy jeszcze pamiętają działalność jego w wielkim stylu w sprawie likwidacyi banku włościańskiego, lub pełną poświęcenia akcyę podczas ostatniej powodzi, kiedy sam jeździł osobnym pociągiem dokąd się dało, a potem na tratwie, aby rozdawać zapomogi lub ratować tonących, ich rodziny i ich dobytek. Takie momenta jednają serca i przysparzają skarby miłości.

Niepodobna w tej chwili wyliczyć wszystkich spraw, które podjął, lub któremi się zajmował, oraz wszystkich instytucyj, których był opiekunem i orędownikiem, między innemi trzeba jednak zanotować pomnik Mickiewicza, Wystawę krajową, gospodarczą i przemysłową w Krakowie, bank galicyjski i t. d.

Artur Potocki był c. k. podkomorzym, prezesem rady powiatowej chrzanowskiej, b. członkiem rady miejskiej krakowskiej, posłem na Sejm krajowy, członkiem Izby panów, prezesem Towarzystwa wzaj. ubezp. od ognia, prezesem Towarzystwa rolniczego krakowskiego, prezesem dawnego Resursu krakowskiego i t. d. i t. d. W r. 1877 poślubił uroczą księżniczkę Lubomirską, córkę ks. Eugeniusza, która niestety po kilku latach umarła, łamiąc egzystencyę niepocieszonego małżonka; pozostawia on dwie malutkie córki: Różę i Zofię. Pogrzeb odbędzie się w sobotę w Krzeszowicach.

Opieka nad uwolnionymi więźniami.

(=) Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami, pracujące od lat siedmiu w kraju nad tem, ażeby wysoce humanitarne cele swoje jak najbardziej spopularyzować, odbędzie jutro, w piątek wieczorem w sali ratuszowej walne swe zgromadzenie. Ze sprawozdania, które Dyrekcya z czynności swych w r. 1889 przedkłada, przytaczamy główniejsze dane: Dochody stowarzyszenia zwyczajne (od członków zwykłych, których ogółem było w tym roku 309) wyniosły sumę 1.319 zł. (centy opuszczamy). Jednorazowe datki od instytucyj przyniosły 335 zł. Fundusz żelazny wzrósł do kwoty 685 zł. Ogółem na rok 1890 pozostaje w kasie łącznie z dawnemi dochodami i po odtrąceniu wydatków w r. 1889 w sumie 915 zł., kwota 3,184 zł.

W okresie roku ostatniego zgłaszało się do Towarzystwa o przyjęcie w opiekę osób 93, przyjęto zaś tylko 59, pomiędzy któremi raz karanych było 38, zaś dwa lub kilkakrotnie karanych (rewertentów) 21. Z pomiędzy przyjętych w r. 1889 dotąd nie wrócił żaden ponownie do więzienia. Z przyjętych w opiekę umieszczono w służbie lub wyrobiono miejsce 7, uwolniono od szupasu 11, opłacono podróż 6, umieszczono w szpitalu 4, zapłacono taksę w biurze wywiadowczem i stempel 1, zasiłek na zasiew i rozgospodarowanie otrzymało 3, postarano się o zniżenie taksy kolejowej 1, opłacono stancyę i wikt chwilowo 7, narzędzia rzemieślnicze sprawiono 7, odzież i bieliznę otrzymało 12.

Nadto prawie wszyscy klienci otrzymali zapomogi od Dyrekcyi c. k. zakładów karnych, mianowicie po raz pierwszy karani z funduszu ś. p. prałata Hoffmana, a inni z funduszu utworzonego z kar dyscyplinarnych.

Wydział stowarzyszenia podnosi dalej, że przekazaną sobie sprawę zjednoczenia wszystkich podobnych stowarzyszeń w Austryi, przez zjazdy peryodyczne, na razie załatwić musiał odraczająco, z powodu ewentualnie zbyt wielkich kosztów podobnych zjazdów stowarzyszeń, których w Austryi dopiero cztery istnieje.

Dyrekcya stowarzyszenia składa szczególne podziękowanie Komitetowi dam, który pod przewodnictwem pani Henrykowej hr. Skarbkowej w porozumieniu z dwoma innemi dobroczynnemi stowarzyszeniami urządził raut, z którego częściowy dochód w sumie 60 zł. przypadł stowarzyszeniu. W roku ubiegłym przystąpiło do stowarzyszenia 11 nowych członków — ubyło przez śmierć 15, mianowicie ś. p. Alfred hr. Potocki, Julian Bochyński, Ignacy Drexler, Jan Kasparek, dr. Józef Malinowski, Seweryn Prexel i hr. August Romaszkan.

Do stowarzyszenia w charakterze bądź dobrodziejów, bądź członków przystąpiły świeżo: Rady powiatowe w Nowym Targu, Skałacie i Tłumaczu, oraz Rady miejskie w Bolechowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnobrzegu. Ogółem dotąd należy do stowarzyszenia 18 Rad powiatowych a 10 Rad miejskich. Z uwagi, iż stowarzyszenie spełnia zadanie bardziej społeczne, aniżeli filantropijne, którego owoce namacalne będzie mogło dopiero wtedy okazać, gdy będzie posiadało własny dom pracy, schronienia lub wychowania dla nieletnich zbrodniarzy, żywi ono nadzieję, iż z czasem pozyska współudział wszystkich Rad powiatowych i miejskich. Bardziej od datków pożądane jest poparcie moralne w tworzeniu Komitetów powiatowych, jak tego dały przykład Rady powiatowe w Kałuszu i Zaleszczykach. Otóż tak te Komitety, jako też inne uprasza Dyrekcya gorąco o rozpoczęcie działalności przez zajęcie się przestępcami, zwłaszcza nieletnimi, umieszczonymi w aresztach powiatowych. Dyrekcya nie może zwiedzać tych aresztów, a jednak tam osobliwie należy zwrócić pilną uwagę, bo tam zazwyczaj znajdują się tacy, którzy stawiają pierwsze kroki na pochyłej i niebezpiecznej drodze przekroczeń, wiodącej do zbrodni.

Sejm krajowy, oceniając potrzebę istnienia stowarzyszenia, przeznaczył na rok 1890 stosunkowo do ciężkich czasów hojną zapomogę, bo 300 złr., a galic. Kasa oszczędności zasila kasę stałą roczną subwencyą po 200 zł.

Dyrektor stowarzyszenia, ks. Stan. Korzeniowski, zachęcony uznaniem dla podjętej pracy od osób najwyżej postawionych, nie poprzestał na oczytaniu się tylko w sprawozdaniach i pismach, poświęconych sprawom podobnych stowarzyszeń, lecz chcąc stowarzyszeniu nadać praktyczny kierunek, korzystał ze sposobności i zwiedził w r. 1889 kilkanaście więzień, domów pracy i przymusowego wychowania w Niemczech i we Francyi, zbadał urządzenia i zarządzenia stowarzyszenia wiedeńskiego. Rezultaty swych spostrzeżeń przedłoży ks. Korzeniowski na jutrzejszem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia, z którego zdamy sprawę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·— do 7·75, owies0 · do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do7 ·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Tendencya mdła.

W handlu rezerwa tak ze strony kupujących jak i sprzedających.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Podana w nr. 78 *Kuryera Lwowskiego* wiadomość, jakoby w 44 gminach powiatu skałackiego już teraz głód panował, według relacyj, opartych na zbadaniu rzeczy na miejscu, nie jest zgodną z rzeczywistością. W żadnej miejscowości powiatu głodu we właściwem tego słowa znaczeniu niema. Z wymienionych w owem ogłoszeniu ***Kuryera Lwowskiego*** sześciu gmin, tylko w jednej gminie Kaczanówce klęska nieurodzaju okazała się dotkliwą. Oprócz dostarczonego ludności przy budowie dróg, na który cel wyłożono w powiecie dotychczas przeszło 15.000 zł., zarobku, wydano dla wspomnianych przez *Kur. Lwow.* gmin następujące zapomogi: 1) gmina Krzywe otrzymała: 38 cent. metr. kukurudzy, 38 c. m. ziemniaków, 2·55 c. m. soli bydlęcej; 2) gmina Skałat: 49 c. m., 20 klg. kukurudzy, 49 c. m. ziemniaków, 9·6 soli bydlęcej; 3) gmina Grzymałów 54 c. m. kukurudzy, 54 c. m. ziemniaków, 3·6 c. m. soli bydlęcej; 4) gmina Kaczanówka: 136·4 c. m. kukurudzy, 136·4 c. m. ziemniaków, 16·2 c. m. soli bydlęcej; 5) gmina Touste 38 4 c. m. kukurudzy, 38 4 c. m. ziemniaków, 3·9 c. m. soli bydlęcej; 6) gmina Krasne: 26·4 c. m. kukurudzy, 26·4 c. m. ziemniaków, 3·6 c. m. soli bydlęcej. Jedna trzecia część rozporządzalnych zapasów, zostająca w przechowaniu delegatów, rozdzieloną będzie w przyszłym tygodniu.

Na podstawie zbadania stosunków na miejscu, możemy donieść, że wiadomość podana w *Kuryerze Lwowskim* przed kilku dniami o głodzie, wrzekomo szerzącym się w powiecie horodeńskim, a mianowicie w gminach Wierzbowcu i Chocimierzu jest w wysokim stopniu przesadna. Komitet miejscowy, idący z pomocą ludności w Chocimierzu, otrzymał w tych dniach 180 zł. na zakupno ziarna między 56 rodzin najbardziej potrzebujących rozdać się mającego i na razie potrzeby istotne są jak najzupełniej zaspokojone. W Wierzbowcu rozdał między ludność potrzebującą miejscowy komitet ratunkowy, złożony z pp. Adolfa Czuczawy, właściciela Wierzbowca, ks. Sylwestra Drohomireckiego i wójta gminy tamtejszej, Seredy, kwotę 140 zł.

Wiadomość, podana w numerze 78 *Kuryera Lwowskiego*, o głodzie jakoby panującym w gminach Trzęsówka, Majdan, Niwiska i Kolbuszowa w powiecie kolbuszowskim nie jest zgodna z prawdą. Trzy ostatnie gminy należą do najzasobniejszych w powiecie, a co się tyczy Trzęsówki, to i tam obecnie niema obawy głodu. Najzupełniej też mylnie podał ***Kuryer*** nawet daty co do liczby ludności w gminie Trzęsówka która nie liczy 500, lecz 300 rodzin; samo zestawiewienie tych dwóch cyfr daje wyobrażenie o mierze, w jakiej pomienione pismo pozwala sobie przesadzać doniesienia o skutkach tego rocznej klęski elementarnej. Z gmin, w tym powiecie otrzymały zapomogi: Trzęsówka 52 zł., Kolbuszowa górna 182 zł., Kolbuszowa dolna 54 zł. i Kolbuszowa miasto 100 zł., a nadto Kolbuszowa górna otrzymała pożyczkę 336 zł.

W kronice nru. 58 ***Diła*** podano wiadomość, że w gminach powiatu złoczowskiego: Podlesie, Rzważ, Jelechowice Kniaże, Zarwanica, Strutyn, Trościaniec i innych, na wschód i zachód od Złoczowa położonych, już od jesieni „rozgospodarował się głód na dobre“. Wiadomość ta, jak się okazuje z wyniku zbadania stanu rzeczy na miejscu, nie jest zgodna z rzeczywistością. Gminy wymienione, z wyjątkiem Kniaża, należą do bardziej dotkniętych klęską nieurodzaju; głodu tam jednak dotąd nie było. Z tych ostatnich gmin dostała każda po 4 centn. metr. soli, a nadto zboża: Podlesie 10 korcy, Rozważ 5 korcy, Jelechowice 14 korcy, Zarwanica 12 korcy, Strutyn 12 korcy, Trościaniec 30 korcy.

Najj. Pan przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu ambasadora niemieckiego ks. Reussa.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Dworu.

Admirał bar. Sterneck wyjechał do Poechlern i Lincu, celem obejrzenia fabrykacyi lin okrętowych, względnie warstatów okrętowych, poczem uda się do Pilzna, celem przekonania się o postępie, wyrabianych tamże dla marynarki lawet działowych i dział szybkostrzałowych.

Izba deputowanych ma odbyć dzisiaj ostatnie przed feryami wielkanocnemi posiedzenie. *N. fr. Presse* pisze, iż ze wszystkich stron zapewniają, że po odroczeniu w maju Rady państwa, zbiorą się na nadzwyczajną sesyę sejmy krajowe: Czech, Dolnej Austryi i Galicyi (?). W ostatnich dniach odbywały się żywe narady między Rządem z jednej, a niemieckimi i czeskimi członkami konferencyi ugodowej, w sprawie przedłożeń, które mają być wniesione do sejmu praskiego. W pierwszym rzędzie chodziło tu podobno o porozumienie co do zmiany krajowej ordynacyi wyborczej dla wielkiej czeskiej posiadłości. Obiega pogłoska, iż czesko-niemiecka konferencya ugodowa zbierze się na dodatkową sesyę w dniu 14 kwietnia.

Fremdenblatt ogłasza program tegorocznych manewrów, z którego wyjmujemy szczegóły odnoszące się do Galicyi. Korpus X (przemyski) będzie manewrował pod Jarosławiem i Przemyślem; 5 brygada kawaleryi pod Jarosławiem, 14ta brygada kawaleryi pod Rzeszowem; z XI korpusu (lwowskiego odbędzie 11 dywizya piechoty ćwiczenia pod Brzeżanami, 30ta pod Bóbrką, (końcowe manewry w dniach 3 i 6 września) wreszcie dwie brygady kawaleryi nr. 5 i 21 pod Złoczowem (końcowe manewry w dniach 9 i 10 września). Z korpusu I (krakowskiego), obejmującego jak wiadomo część zachodniej Galicyi, dalej Szląsk i część północnych Moraw będzie odbywać 5ta dywizya piechoty ćwiczenia między Ołomuńcem i Mistekiem, 12ta dywizya między Krakowem i Cieszynem, końcowe zaś manewry wyznaczono na dnie 4 i 5 września między Mistekiem i Cieszynem. Ćwiczenia brygady kawaleryi odbędą się pod Krakowem.

Wiedeński korespondent londyńskiego *Standarda* podaje swoją rozmowę z prezesem gabinetu węgierskiego, hr. Szaparym. Hrabia oświadczył, że co do polityki na Wschodzie w zupełności akceptuje zapatrywania, jakie Tisza, w porozumieniu z hr. Kalnokym, wyłożył był w r. 1886 w węgierskiej Izbie posłów. Głównie zaś chodzi mu o przywrócenie równowagi budżetowej. W sprawie uregulo-

wania waluty należy postępować ostrożnie. Zdaniem hr. Szapary'ego Węgry będą mogły całkowicie oddać się swoim reformom wewnętrznym, gdyż ani żaden monarcha, ani też żaden naród nie pragnie wojny; nawet koncentracye wojsk rossyjskich na granicy nie są tak znaczne, aby zdanie to zmienić mogły.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza korespondencyę między cesarzem a Papieżem w sprawie konferencyi robotniczej. Przesyłając program prac tej konferencyi, cesarz prosił Papieża o poparcie szlachetnych, humanitarnych usiłowań. Papież przyrzekł, że będzie otwarcie popierał uchwały komisyi, których celem jest, by nie wyzyskiwano robotnika bez względu na moralność i godność ludzką.

Schles. Ztg. donosi, iż tą „wysoko postawioną osobistością", do której cesarz wysłał znany nam z wczorajszego telegramu list, jest wielki książę Sasko-Weimarski.

Z Berlina telegrafują do dzienników wiedeńskich, iż zarówno podczas śniadania oficerskiego na cześć księcia Walii, jak i obiadu w pałacu królewskim, cesarz Wilhelm rozmawiał długo z hr. Herbertem Bismarckiem. Mówią, iż monarcha starał się go nakłonić, jednakże bezskutecznie, do pozostania w urzędzie. Niema już wątpliwości, że posadę po hr. Herbercie obejmie Alvelsleben, obecny poseł niemiecki w Brukseli. Alvelsleben uchodzi za bardzo doświadczonego, spokojnego dyplomatę. Za pobytu w Brukseli, oddał Niemcom wielkie usługi w sprawie Samoańskiej, dla której właśnie został tam wyznaczony. Jego wiedza fachowa i zręczność dyplomatyczna, powszechną zwracają uwagę.

Począwszy od 1-go kwietnia r. b. dodany zostanie i niemieckiej ambasadzie w Rzymie także *attaché* marynarki. Na posadę tę przeznaczony jest porucznik marynarki baron Malepert-Neufville, pracujący od lat kilku w biurze statystycznem państwowej admiralicyi. Dotychczas tylko niemiecka ambasada w Londynie miała, począwszy od roku 1883 oficera marynarki jako stałego *attaché*, którym dziś jest kapitan korwety Hasenclever. Dla ambasad przy trzech dworach państw północnych wyznaczony jest od roku 1883 porucznik baron Plessen, który ma przebywać kolejno w Petersburgu, Stockholmie i Kopenhadze.

Po ukończeniu manewrów w obozie pod Carskiem siołem, gdzie oczekują także cesarza Wilhelma, ma się car udać, jak piszą do *Pol. Corr.* w połowie sierpnia do Kijowa, na tamtejsze wielkie manewry. Następca tronu rossyjski, którego wielka podróż naokoło świata odroczoną została do późnej jesieni, ma carowi podczas manewrów kijowskich towarzyszyć. Po krótkiej wycieczce myśliwskiej do Królestwa uda się dwór carski na dłuższy pobyt do Krymu.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że rossyjskie ministeryum komunikacyi otrzymało na rok 1890 kredyt w wysokości 150.000 rubli na regulacyę Wisły wzdłuż granicy austryackiej i pod Warszawą.

Z Sofii otrzymuje *Polit. Corresp.* wiadomość, że na podstawie polecenia ministra wojny, wysłaną zostanie ponownie pewna liczba oficerów bułgarskich do Wiednia i Turynu, ażeby ukończyli tam studya swoje w zakresie przedmiotów wojskowych.

Uwięziony Panica, który dotychczas zachowywał się w obec całego oskarżenia milcząco i obojętnie, złożył teraz przed komisyą śledczą rozległe zeznania co do zamierzonego spisku, mającego prowadzić do pojednania Bułgaryi z Rossyą. Jak dotychczas, brak jeszcze bliższych wskazówek, co do terminu rozprawy ostatecznej w tym procesie.

Rekonstrukcya gabinetu serbskiego, która okazała się potrzebną, skutkiem powołania kilku ministrów do rady stanu, ma nastąpić przed 1 kwietnia. Passicz nie chce podobno ani w charakterze prezesa ministrów, ani nawet w ogóle jako minister wstąpić do gabinetu, a to ze względu na swoje stronnictwo.

W Serbii powszechne wrażenie wywołało oświadczenie ministra robót publicznych Welimirowicza w skupczynie, co do przyspieszenia budowy kolei Czuprja-Senie. Minister powiedział, że jestto budowa pilna, aby Serbię uczynić niezawisłą od sprowadzania obcych węgli; wobecnych stosunkach politycznych bowiem mogą lada chwila ważne zajść wypadki.

Według doniesień z Londynu projekt ustawy o zakupnie gruntów w Irlandyi, uznawany jest nawet przez radykalnych deputowanych i przez Gladstona, jako środek genialny i wszechstronnie reformujący. Pomimo tego uznania, postanowiło stronnictwo liberalne opierać się przy dyskusyi, ponieważ, jak mówi, projekt ten przyniesie więcej korzyści właścicielom gruntów, niż dzierżawcom. Argument ten jest wszakże wymówką jedynie dla upozorowania opozycyi, gdyż w rzeczywistości dzierżawcy w skutek tej ustawy w sposób łatwy przychodzą do posiadania ziemi na własność.

W Rzymie zawiązane zostało stowarzyszenie narodowe pod imieniem „Dante Alighieri" i w poniedziałek odbyło pierwsze zgromadzenie. W przemowie zagajającej powiedział Ruggero Bonghi, że zadania towarzystwa są natury tylko obyczajowej i społecznej, ale towarzystwo nie uchyli się od żadnej czynności, w którejby szło o zadokumentowanie praw politycznych narodu

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o budżecie na kwiecień i maj 1890 r.

Najjaśniejszy Pan nadał prezydentowi Sądu obwodowego w Wadowicach, Janowi Daneckiemu, tytuł i charakter radcy Dworu.

W Izbie deputowanych przedkłada Minister handlu projekt ustawy o zmianie taryfy osobowej, na państwowych kolejach żelaznych. Na posiedzeniu wieczornem przyjęła Izba ustawę konsumcyjną dla Wiednia w drugiem czytaniu bez zmiany, według wniosków komisyi. Wniosek Herolda, ażeby wniosek jego z r. 1888 o zmianie ustawy co do stowarzyszeń i zgromadzeń, postawić na porządku dziennym następnego posiedzenia, odrzucono 38 głosami przeciw 35.

Wiedeń, 27 marca. Izba deputowanych przyjęła wniosek Zeithammera, ażeby wszystkie, znajdujące się w komisyi budżetowej wnioski i petycye, dotyczące zniżenia taryf na kolejach państwowych, przekazać komisyi kolejowej.

Izba przyjęła następnie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zmianie wiedeńskiej akcyzy.

Projekt ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla niektórych okręgów wyborczych w Galicyi i gmin miejskich przyjęto bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytani.

Następują sprawozdania o petycyach, a pomiędzy innemi o petycyi krakowskiej reprezentacyi miejskiej o zaprowadzenie targu na bydło, oraz stacyi popasowej dla bydła w Krakowie; petycyę tę odstąpiono Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Izba zatwierdziła następnie ugodę Austro-Węgier z Niemcami, dotyczącą wzajemnego wspierania żeglarzy, potrzebujących pomocy, i rozpoczęła obrady nad rezolucyami, odnoszącemi się do ustawy o wiedeńskim podatku akcyzowym.

Wiedeń, 27 marca. Przy wczorajszych wyborach do rady municypalnej, wybrani zostali w pierwszym okręgu wyborczym kandydaci liberalni.

Wiedeń, 27 marca. Według wiarygodnych informacyj pozbawione są wszelkiej podstawy doniesienia peszteńskiego *Hirlapa* o bliskiej dymisyi Ministra wojny i komendanta korpusu w Wiedniu, niemniej o innych zmianach w wyższych kołach wojskowych.

Koła dobrze poinformowane nie potwierdzają wiadomości *Pester Lloyda* o cztero-milionowym kredycie na fabrykacyę prochu bezdymnego.

Wiedeń, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Sprawozdanie komisyi budżetowej większości stawia wniosek o przyjęcie ugody indemnizacyjnej z Galicyą, a nadto rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby zawarł ugodę indemnizacyjną z Bukowiną na tych samych podstawach co w Galicyi. Mniejszość komisyi proponuje, ażeby obecnie nie rozbierać ugody, ale przedewszystkiem zasięgnąć orzeczenia Trybunału państwa względem obowiązku Galicyi co do spłaty udzielonych jej z tego tytułu zasiłków.

Doniesienia, jakoby Rząd miał zamiar zwołać członków konferencyi ugodowej po świętach na nową konferencyę, są nieprawdziwe. Prawdą jest, że deputowani obu partyj po świętach odbędą wspólną naradę względem postępowania w sejmie praskim w sprawie ugodowej.

Peszt, 27 marca. Trybunał królewski podwyższył karę Kokana na 7 lat więzienia poprawczego i utratę urzędu przez lat 10.

Tryest, 27 marca. Wczoraj wieczór około godziny 9 i minut 20 dały się uczuć gwałtowne wstrząśnienia ziemi.

Berlin, 27 marca. Caprivi zakomunikował radzie stanu nominacyę swoją z d. 22 b. m. na kanclerza państwa i prezydenta pruskiej rady stanu z uwagą, że od dnia 22 b. m objął kierownictwo spraw.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Capriv'iego rada ministrów, na której, jak krążą pogłoski, miało nastąpić zaprzysiężenie prezydenta ministrów.

Berlin, 27 marca. W sejmie odczytał wice-prezydent pismo kanclerza państwa, Caprivi'ego, donoszące, że cesarz przyjął prośbę hr. Herberta Bismarcka o dymisyę i zarazem zamianował Caprivi'ego ministrem spraw zewnętrznych.

Berlin, 27 marca. *Biuro Wolffa* dowiaduje się z specyalnego źródła wiedeńskiego o zakomunikowanem tam wyrażeniu się cesarza niemieckiego, które konstatuje poufnie, że serdecznie przyjazne stosunki pomiędzy Niemcami a Monarchią austro-węgierską, w skutek zmiany osoby kanclerza, nie ulegną żadnej modyfikacyi, i że serdeczny stosunek sojuszów zawartych trwa niezachwianie.

Berlin, 27 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza francuski tekst pism, zamienionych z powodu międzynarodowej konferencyi robotniczej, pomiędzy cesarzem a Papieżem, w okresie od 8 do 14 b. m.

Berlin, 27 marca. Cesarz przyjmował wczoraj przedpołudniem ks. Bismarcka na prywatnem posłuchaniu, które trwało trzy kwadranse. Tłumy ludności zgromadzone przeważnie na placu pod zamkiem królewskim, wyprawiły księciu wspaniałą owacyę, która ponowiła się, gdy książę opuścił zamek i kazał się zawieźć do w. ks. Badeńskiego.

Belgrad, 28 marca. Wniesiony do skupczyny projekt ustawy nadaje Towarzystwu żeglugi parowej pod firmą ks. Gagarniszyna przywilej do urządzenia magazynów naftowych w Klodznie i Belgradzie na przeciąg lat 15. W pierwszych dziesięciu latach przysługuje Towarzystwu prawo sprowadzania bez opłaty cła wszelkich maszyn i materyału na budowę okrętów.

Rzym, 27 marca. Na interpelacyę Brioschi'ego w senacie, odpowiedział Crispi, że ustąpienie Bismarcka nie zamąciło bynajmniej polityki zagranicznej; przymierze potrójne pozostaje bez zmiany w mocy. Włochy dobrze postąpiły, przyłączając się do przymierza i musiałyby to zrobić teraz, gdyby już nie były uczyniły tego. Uzbrojenia Włoch nie dorównywają uzbrojeniom innych krajów; uzbrojenia zależne są od chorobliwego stanu Europy, którego zmienić nie jest w mocy Włoch. Dla utrzymania pokoju czynione są wszelkie możliwe wysilenia. Na uwagi Alfierego rzekł Crispi, że polityka neutralna byłaby była Włochy obarczyła większemi wydatkami, niż polityka aliansów.

Paryż, 27 marca. Robotnicy rzeźni w La Villiette, postanowili urządzić pojutrze demonstracyę i zaniechać roboty.

Paryż, 27 marca. Jutro rozpocząć się ma zmowa rzeźników. Agenci handlu bydłem telegrafowali do reprezentantów pośredniczących, ażeby na targ jutrzejszy nie wysyłali towaru.

Madryt, 27 marca. Izba zatwierdziła ustawę o wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania.

Canea, 27 marca. Urzędownie donoszą, że Porta zniosła wyroki sądów wojennych, opiewające na kary więzienia, i zamieniła je na grzywny pieniężne.

Aix-les-Bains, 27 marca. Królowa Wiktorya przybyła tutaj: witano ją uroczyście.

Ateny, 27 marca. Na posiedzeniu Izby deputowanych zaprzeczył Dragoumis wiadomości o ściganiu okrętów greckich na wodach pomiędzy Kretą a Cerigo przez okręty włoskie. Opozycya zadowoliła się tą odpowiedzią i na tem epizod ten zamknięto.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 marca 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 94·50, Węgierskie akcye kredytowe 347·50, Akcye anglo-austryackie 152·80, Akcye banku Union 248·—, Akcye kolei Karola Ludwika 191·50, Akcye kolei północnej 261·50, Akcye kolei południowej 123·25, Losy tureckie 34·20, Akcye kolei państwowej 218·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 227·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 188·50, Wiedeńskie losy komunalne 148·25, Akcye tytoiowe 107·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 219·50, Akcye banku dla krajów koronnych 219·25, 4-prc. węgierska renta złota 101·10, Akcya banku związkowego 119·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—. węgierska rent. papierowa 97·95. Usposobienie ospałe.

Wiedeń, 26 marca 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 87·75, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4^{1}/_{2}$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·45·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 marca 1890. godzina 10. minut 30. Akcye kredytowe 308·25, Anglo-austryackie 152·—, Unionbank 247·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 122·50. Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·45·50, Rubel papierowy 219·10, 4-prc. węgierska renta złota 100·80. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 26 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·75 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —. do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·63 do 8·65 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 194·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·— fr., olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczkowiecki

Nadesłane.

Przykład godny naśladowania.

Kupiec tutejszy pan **Dawid Schwarzwald** urządził w swym handlu sukień przy placu Kapitulnym L. 3, we Lwowie, puszkę, do której goście składają 2 prc. od kwoty złożonej za kupione tamże towary, na rzecz dotkniętych głodem. 2601

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt fabryki parowej dachówek w Niepołomicach pod Krakowem.

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 27 marca 1890.

GIOCONDA

opera w 4 aktach. — Akt 3 w 2 odsłonach. Słowa Tobia Gorio. — Muzyka Almikara Ponchielliego.

Akt pierwszy „Lwia paszcza". — Akt drugi „Wybuch na okręcie". — Akt trzeci "Pałac dożów". — Akt czwarty „Nad kanałem Orfanu".

O s o b y:

Giocenda, śpiewaczka . . panna Pawlikówna
Alwise Badoero, jeden z naczelników inkwizycyi hiszpańskiej . pan Jeromin
Laura Adorno, jego żona . panna Hellerówna
Ślepa matka Giocondy . . panna Frenklówna
Enzo Grimaldo, książę Genueński pan Persuoco
Barnaba, tajny agent Rady dziesięciu jako śpiewak uliczny . pan Puto
Zuane, gondolier . . pan Łomiński
Isepo, pisarz publiczny . . pan Kiczman
Powiernik Giocondy . . pan Koncewicz
Mnich . . . . pan Fedyczkowski

Panowie, dygnitarze, senatorowie, damy, mieszczanie, maski, arlekini, pieroty, halabardziści, paziowie, mieszczanie marynarze weneccy, marynarze dalmatyńscy, chłopcy okrętowi, lud. — Rzecz dzieje się w Wenecyi.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu:
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26. marca 1890.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	226	—	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	—	107	
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	35	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	35	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	50	95	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	—	95	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona)	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	60	5	70
Nepoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32	1	42
„ „ papierowy .	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich .	58	50	59	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. marca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	86.60	86.80
luty-sierpień	86.60	86.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.80	87.—
kwiecień-październik	86.80	87.
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138 50	139.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 zł.	176.50	177 25
„ „ 1864 po 50 zł.	176.50	177.25
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	150.50	151.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.70	109.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.25
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	87.80	88.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	150.40	150.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	307.25	307.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	218.—	218.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	931.—	933.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	57 —	58.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	356.—	358.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2610.—	2616.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.50	192.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	224.75	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	219.25	220.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.50	122.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 —	194.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98 70	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	106.25	106.40
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.75	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.40	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.20	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.40
dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.60	100·30
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.30
z r. 1884 . .	90. —	90.70
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	133.25	134.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.25	19.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.25	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.—
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.50	9.48.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 26. marca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	90
„ „ „ w srebrze .	87	10
Renta w złocie	109	95
5 pr. austr. renta marcowa	102	25
Akcye banku austro-węgier.	934	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	25
Londyn	119	35
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 661 (1961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukosku ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Hersza Ustrzyk w kwocie 85 złr. a. w. zpn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 i dnia 29 maja 1890 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa i Maryi małżonków Niedzielskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie kat. Bukowsko pod lk 291 stary (38nowy) położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman z Bukowska

Bukowsko, 9 lutego 1890.

L. 7206 (1954 2—3)

C.k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, iż rozolucyą z dnia dzisiejszego l. 7206 dozwoloną została w sprawie Agnieszki Misiowej przeciw Franciszkowi Wierzbickiemu pcto 7 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 122 złr. 38½ ct, 30 zł. i 18zł. 7 ct. intabulowanych w stanie biernym realności lwk. 409 411 w gminie Skawinie objętych na rzecz Franciszka Wierzbickiego.

Licytacya odbędzie w dwóch terminach a to 15 kwietnia i 20 maja 1890. zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym.

Wadyum wynosi kwotę 16 złr.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Skawina, 22 lutego 1890.

L. 14246 (1964 2—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. z procentem po 10% za trzy lata od dnia skargi tj. od dnia 11 października 1887 wstecz licząc aż do dnia zapłaty bieżącym, kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 93 ct kosztami egzekucyjnymi w kwocie 8 zł 47 ct. aw. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 99 ct. aw. i w kwocie 7 zł. 56 ct., w kwocie 9 zł· 6 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 62 ks. gr. dla gminy Jamnica objętego według karty B. poz. 1, 2, masy spadkowej Michała Muchy własnego na 220 zł. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 21 kwietnia i w dniu 27 maja 1890 każdym razem o godź. 10 z rana.

Wadyum wynosi 22 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 20 lutego 1890.

L. 853 (1721 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 10 zł. 91½ ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 25 kwietnia i 23 maja 1890 egzekucyjna licytacya realności pod lk. 18 lwh. 481 i posiadłości lwh. 541 w Grabówkach położonych Maryanny z Gałuszków Mułtanowej i małol. Mułtanów własnej.

Cena wywołania realności pod lk. 18 w Grabówkach położonej wynosi kwotę 150 zł. aw., wadyum kwotę 15 zł. aw.. zaś cena wywołania realności lwh. 541 w Grabówkach wynosi kwotę 210 zł. aw., wadyum kwotę 21 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Wieliczka, 12 lutego 1890.

L. 8792 (1747 2—3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 35 lwh. 35 w Sierakowie Wojciecha Zająca własnej na pokrycie przetensyi powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pcto. 8 rat zaległych i reszty kapitału 120 zł. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1575 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 157 zł. 50 ct

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 16302 (1799 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej austro-węgierskiego Banku przeciw Judzie Hönig, Aronowi Ader, Israelowi Schaffel, Minci, Jakóbowi, Leonowi i Natanowi Markusom o zapłacenie 2669 zł. 3 ct. aw. odbędzie sie w dniach 24 kwietnia 1890 i 5 czerwca 1890 zawsze o gozinie 10 rano w biórze III. tutejszego Sądu publiczna egzekucyjna licytacya części dóbr Bereżnica szlachecka wykazami hipotecznemi 336, 337 341, 343 i 344 objętych.

Sprzedaż części dóbr Bereżnica szlachecka odbędzie się ryczałtem na pierwszym nie niżej ceny wywołania 12000 zł. aw. zaś na drugim terminie nie pon żej ceny 8000 zł. aw.

Wadyum wynosi 1200 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciągi tabularne i opisanie załogi gospodarczej można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wierzycieli wiadomych zawiadamia się do rąk własnych, zaś tych którzyby po 27 lutego 1889 jako dniu wystawienia ekstraktów tabularnych do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały albo wcale albo wcześnie nie mogły być doręczonymi przez kuratora adwokata dr. Buczyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów 8 lutego 1890.

L. 11932 (902 3—3)

Dnia 25 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się za jaką bądź cenę, licytacya realności nk. 549 w Kutach, według Dom. III. pag. 61 nr. 2 haer. Mojżesza Kalmana własnej na rzecz Benjamina Greifa pto. 550 zł. zpn.

Cena wywoławcza 1480 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Dawid Preminger w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 14 grudnia 1889.

L. 3150 (1875 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 12 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 24 kwietnia i 20 maja 1890 kazdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 19 i połowy realności wykazem hip. l. 390 księgi gruntowej gminy Tatarynów objętyah, dłużnika Stefana Behena własnych z tem że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 742 zł. aw.

Wadyum 75 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 11 lipca 1889.

L. 1306 (1901 3—3)

W dniach 17 kwietnia i 23 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hip. objętego wykazem hip. l. 102 ks. gr. gm. kat. Sadkowice w sprawie Josla Linhardta prawonabywcy c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Harasymowi Paculе pto. 12 rat po 9 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 255 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 26 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy.

Sambor, 13 lutego 1890.

L. 16760 (1913 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 17 kwietnia i 29 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 71, 72, 73, 74 i 75 gminy kat. Poturzyca dłużników solidarnych Jakóba Gerynowicza, Michała Gerynowicza, Leona Gerynowicza i Michała Jaworskiego własnych, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 299 zł. 85 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 767 zł.

Wadyum zaś kwotę 76 zł. 70 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realności te tylko za cenę kupna lub wyższą, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. adw. dr. Goldberg.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, dnia 31 stycznia 1890.

L. 7621 (1786 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 16 według wykazu hip. 181 gminy kat Łopatyn Mojżesza Guner i Eidli Kugel własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto. 25 zł.

Cena wywołania 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera ck. Notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 24 grudnia 1889.

L. 7941 (1784 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dniaa 24 kwietni 1890 powyżej ceny szacunkowej, dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 11 b. według wyk. hip. 23 ks. gr. gminy Gródka, Rubina i Süssli Altschüllerów własnej, na rzecz Estery Dwojry Mittelman na zaspokojenie pretensyi w kwocie 228 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 10 października 1889.

L. 8345 (1876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie 11 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. aw. zpn., przeprowadzi w dniach 24 kwietnia i 27 maja, 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykaz. hip. l. 123 połowy realności wykazem hip. l. 124 i połowy realności wykazem hip. l. 125 księgi gruntowej gminy Burcze objętej dłużnika Wasyla Trila własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te łącznie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 227 zł. wa.

Wadyum 23 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 15 października 1889.

L. 6480 (860 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 4 czerwca 1890 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku Sądowym zapisaną na Wasyla Maryniaka połowę realności wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Kupnowice l. 132 objętej, celem zaspokojenia pretensyi Teodora Tomaszewskiego w kwocie 575 zł. 52 ct. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 709 zł.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 29 grudnia 1889.

L. 956 (1889 3—3)

W dniu 22 kwietnia i 27 maja 1890 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi $^1/_5$ niewydzielonej części parcel katastr. l. 30, 33, (100/2), 710, 711, 712/2, (731/4), (733|2) i (733|3) w skład ciała hipotecznego l. 71 księgi gruntowej gminy Rypne wchodzących, własnością Srula Kettlera będących celem zaspokojenia należytości Tytusa Szypajło w kwocie 104 zł. 30 ct. zpn.

Cena wywołania 57 zł. 40 ct.

Wadyum 5 zł. 74 ct.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Semka Fedoreńka z Rożniatowa.

Rożniatów, 28 lutego 1890.

L. 8793 (1906 3—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 14 lwh. 136 w Rudniku położonej Jana Piecha własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pcto 7 rat i reszty kapitału 234 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 3733 zł. 20 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 373 zł. 35 ct. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobzyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 8796 (1905 3—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 18 lwh. 18 w Stryszowy Jakóba Hanka własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pcto 14 rat i reszty kapitału 272 zł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2181 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 219 zł.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Doczyce, 1 marca 1890.

L. 9305 (1308 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano tylko w jednym terminie dnia 25 kwietnia 1890, za lub powyżej ceny szacunkowej relicytacya realności l. 452 według wyk. hip. 773 gminy Budzanów, Dawida Schwarz własnej, na rzecz Idesy Druckmann prawonabywczyni Isera Spiegel pto. 200 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Salamona Leibę Rosenzweig z Budzanowa.

Budzanów, 11 lutego 1890.

L. 17354 (1307 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Chaskłowi Platzer od Ella Hotta sumy 852 zł. 50 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 4 w Wierzbiatynie położonej, wykazem hipotecznym 30 księgi gruntowej gminy Wierzbiatyna objętej, według poz 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Ela Hotta stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 25 kwietnia 1890, drugi na dzień 23 maja 1890, zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem,

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem tej licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1854 zł. 10 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 185 zł. 41 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Majera Seeman i tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 23 listopada 1889 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 26 stycznia 1890.

L. 5598 (1575 3—3)

W dniach 28 kwietnia i 28 maja 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 28 w Podobinie położona, wyk. hip. l. 50 w całości, l. 41 w 1/8 części, l. 42 w 7/33 częściach i l. 45 w 6/31 częściach objęta, dłużnika Jana Potaczka (syna Macieja) własna, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. we Lwowie 11 rat po 12 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 2495 zł. 88 ct.

Wadyum 251 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 29 sierpnia 1889.

L. 8795 (1746 3—3)

Dnia 25 kwietnia 1890 i 30 maja 1890 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 55 lw. 258 w Winiowy położonej Wojciecha Temery własnej, na pokrycie pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 5 rat i reszty kapitału 100 zł. z pn.. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 2925 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 292 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 12 lutego 1890.

L. 8862 (1627 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 9tej rano w dniu 30go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 29 według wyk. hip. 900 gminy kat. Chorostków, Chaima Schmetterlinga własnej, na rzecz Salamona Mesity, pto 73 zł. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony jest kurator p. Felicyan Polański.

Kopyczyńce, 18 grudnia 1889.

L. 1635 (1985 2—3)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku skarbowym pod l. 13 przy ulicy Teatralnej we Lwowie a mianowicie naprawę, odczyszczenie i odmalowanie fasady tego budynku od strony ulicy Teatralnej i od placu „Castrum“ obliczonych kosztorysem na łączną kwotę 2082 zł. 62 ct. i ropisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną na dzień 25 kwietnia 1890.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyż wymienionych robót, winni wnieść pisemne, należycie opieczętowane oferty do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 25 kwietnia 1890 do godziny 1 po południu.

Do oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 10% powyż wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z powyż wymienionych cen kosztorysowych opuścić się ofiarują.

Kosztorysy sprawdzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa, określające dokładnie rozmiary wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież ilość i jakość użyć się mającego materyału, jakoteż warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu codziennie do godziny 2 popołudniu, a oferenci winni w ofertach swych wyraźnie zaznaczyć, iż te kosztorysy czytali i że im warunki licytacyjne są dokładnie znane.

Roboty powyż wymienione ma przedsiębiorstwo zaraz a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczenia wykonania powyż wymienionych robót temu oferentowi, który poda nietylko najkorzystniejsze warunki co do opustu, ale wykaże też że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

We Lwowie, dnia 21 marca 1890.

L. 1882 (1735 1—3)

Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na żądanie Jakóba Puderbeutla na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 90 zł. zpn. odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1890 i 9 maja 1890 o godzinie 10 rano w Rzeszowie publiczna egzekucyjna licytacya ruchomości dłużnikom Emilowi i Teofili Baczyńskim zajętych i oszacowanych.

Rzeczy te niżej ceny szacunkowej tylko na drugim terminie sprzedane być mogą.

O czem nieznajomych z miejsca pobytu Emila i Teofilę Baczyńskich edyktami i do rąk kuratora adw. dr. Leckera w Rzeszowie jak niemniej chęć kupna mających zawiadamiamy.

Rzeszów, 27 lutego 1890.

L. 368 (1935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bronisława Pruszyńskiego w kwocie 20 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 17 kwietnia 1890 i dnia 29 maja 1890 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Teodora Tymczaka ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie kat. Kamienne pod lk. 18 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 265 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 26 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachman z Bukowska.

Bukowsko, 9 lutego 1890.

L. 8318 (1953 1—3)

W dniu 22 kwietnia i 27 maja 1890 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i niżej tejże przymusową sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 253 w Rożniatowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej objętej masy spadkowej po Lei Fischbein i Brane Fischbein własnej celem zaspokojenia należytości Ozyasza Barda w kwocie 47 zł. 35 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Majer Tame z Rożniatowa.

Rożniatów, 30 stycznia 1890.

L. 11511 (1976 1—3)

W tut. Sądzie odbedzie się o godz. 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya $^{15}/_{72}$ części realności lk. $^{70}/_{76}$ według wyk. hip. 1029 gminy Gródka Markusa Leichtmanna własnej na rzecz Rosy Tenzer pto. 370 zł. zpn.

Cena wywołania 649 zł. 16$^1/_2$ ct. wa.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Franciszka Bobowskiego w Gródku.

Gródek 24 grudnia 1889.

L. 8699 (1907 1—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya a) realności lwh. 89 w Stryszowy Piotra Kasprzyka, b) połowy realności lwh. 38 w Stryszowy Jana Kasprzyka i c)realności nr. 52 lwh. 52 w Stryszowy Józefa Korajdy własnych na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach peto. 100 zł. aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania, która co do realności ad a) wynosi 485 zł. ad b) 525 zł. ad c) 892 zł. aw. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum ad a) wynosi 48 zł. 50 ct. ad b) 52 zł. 50 ct. ad c) 89 zł. 20 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz p. Bruno Rogalski

Reszta warunków wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 9 lutego 1890.

L. 3440 (1760 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zrealizowania majątku konkursowego Mendla Schidlowa dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk 144 a. na Grabówce położonej l. wyk. hip. 74 objętej do masy konkursowej Mendla Schidlowa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 25 kwietnia 1890 i w dniu 23 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2979 zł. 99 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 298 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 lutego 1890.

L. 5366 (1981 1—3)

W dniach 24 kwietnia 1890 i 29 maja 1890 zawsze o godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 242 Kaźmierza Tondyry wedle księgi gruntowej gminy Bieńkówki w wyk. hip. 383 w połowie a wyk. hip. 382 w 6/48 częściach własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 104 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 158 zł. 2$^1/_2$ ct.

Wadyum 16 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 29 listopada 1889.

L. 11528 (1914 1—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Nowotarskiego przeciw Urszuli Tlatka peto. 50 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya $^1/_4$ części posiadłości lwh. 735 i $^1/_8$ części posiadłości lwh. 736 księgi gruntowej gminy Radziechowy na dzień 24 kwietnia 1890 i na dzień 29 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa 213 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 30 stycznia 1890.

L. 8829 (1904 1—3)

Dnia 18 kwietnia i dnia 22 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności n. k. 143 lwh 143 w Dobczycach Karola Łasińskiego własnej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 550 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1014 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 102 zł. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych pan Jan Glaser kandydat notaryalny w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 marca 1890.

L. 7956 (1909 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 1092 księgi gruntowej dla gminy Starych Kut Jeleny z Lazorieków Lukań własnej, na rzecz Chaima Hutterera pto 19 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Wojciecha Kniazia z Kut.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, dnia 21 grudnia 1889.

Z. 445 (1853 3—3)

Auszug.

Zur Sicherstellung der Lieferung von Einrichtungsstücken und Requisiten für die neu erbaute Infanterie-Kaserne zu Tarnopol findet in Folge Reichs-Kriegs-Ministerial-Erlass Abth. 8 Nr. 661 vom 19 Februar 1890 am 31 März 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. und k. Genie-Direction zu Lemberg (Wallstrasse Nr. 16) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Das Nähere ist in der „Gazeta Lwowska" vom 22 März 1890 und aus den im Platz-Kommando und Magistrats-Gebäude affichirten Plakaten ersichtlich.

Von der Verwaltungs-Kommission der k. und k. Genie-Direction in Lemberg.

Lemberg, am 19 März 1890.

Kuratele.

L. 15960 (1908 1—3)

Jurko Nikiforuk Stefana z Horodenki uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Piotr Ziebczyn z Horodenki

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 28 grudnia 1889.

L. 340 (1962 1—3)

W miejsce zmarłego Justyna Kopacza zamianowany został kuratorem Michała Swidra, Wojciech Szajner gospodarz z Wilkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 stycznia 1890.

L. 3298 (1936 1—3)

Ludwik Buliński syn Jan z Chrzanowa uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 lutego 1890 l. 5020 uznany za marnotrawcę a kuratorem jego Jan Karol Lubasz z Chrzanowa ustanowiony.

Chrzanów, 11 marca 1890.

L. 1106 (2005 1—3)

Wojciech Guzik ze Zielonki uznany marnotrawcą. kuratorem Wojciech Ożóg z Nienadówki.

C. k. Sąd powiatowy

Sokołów, 22 lutego 1890.

L. 1670 (1999)

Dla Maryanny Kułagownej ze Zbydniowa uznanej za marnotrawczynię uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 lutego 1890 L. 1048 ustanowiono kuratorem Józefa Zawołka ze Zbydniowa.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, 5 marca 1890.

L. 8597 (1993)

Dla uznanego uchwałą z dnia 3 maja 1884 L. 2144 marnotrawcą Dmytra Mandrucha ustanawia się kuratorem Jana Mandrucha w miejsce dotychczasowego kuratora.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 8 listopada 1889.

Upadłości.

L. 77 (2002)

Celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania tych wierzytelności masy konkursowej Henryka Körbla, które dotąd nie zostały ściągnięte, wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych, aby w dniu 28 marca 1890 o godzinie 10 rano w biórze mojem się stawili.

Nowy Sącz dnia 10 marca 1890.

C. k. komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 985 (1983)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uchwalił zamknąć bez przeniesienia do nowych ksiąg gruntowych ciała w galicyjskiej Tabuli krajowej dotąd otwarte.

1) Bachnowale adwokacya dom. 70 pag. 282 in momentonea possesione Juliannae Rylska.

2) Wałowice dom. 70 pag. 425 haer. ad Medenice niewiadomego właściciela.

3) Wólka sudkowska dom. 43 pag. 303 przyległość dóbr Więckowice na Walentego hr. Charczowskiego zapisanego.

4) Towarnia część dom. 5 pag. 173 haer. Helena Proszynowska ad sortem Towarnia.

5) Ziewaniczki dom. 23 pag. 337 haer. villae sors Franciszek Manasterski.

6) Laskowszczyzna dom. 22 pag. 277 (folwark) przyległość dóbr Turka na Franciszka hr. Ponińskiego zapisanego.

O czem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanych powyższych właścicieli hipotecznych, względnie ich prawonabywców, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli hipotecznych, a to co do ciała pod 2 Jana Kantego Ankwicza, co do ciała pod 3 Mikołaja Buczkowskiego, a co do ciała pod 4 Jakóba Prebendowskiego, względnie ich prawonabywców z tem, że odnośna uchwała ustanowionym kuratorom a to dla powyższych właścicieli w osobie adw. w Samborze dr. Juliana Brylińskiego, dla wierzycieli w osobie adw. w Samborze dr. Justyna Witza doręczoną została.

Sambor, 4 marca 1890.

L. 183 (1988)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Uniż zostały złożone do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszy wolno wnosić w wymienionym Sądzie ustnie lub piśmiennie do dnia 8 kwietnia 1890 włącznie, w którym dniu sprawdzenie tychże nastąpi.

Kołomyja, 23 marca 1890.

C. k. komisarz hypoteczny

Konkursa.

L. 409 (1916 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na no dziesięć posad rzeczywistych nauczycieli religii wyznania rzymsko katolickiego w następujących szkołach miejskich:

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną w kwocie 900 zł. wa.

2. w szkole czteroklasowej męskiej im św. Anny o podwójnym etacie z płacą 800 zł. wa. rocznie.

3. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Antoniego z płacą 800 zł. wa. rocznie.

4. w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. Elżbiety połączonej ze szkołą czteroklasową pod jedną Dyrekcyą z płacą 800 zł. wa. rocznie.

5. w szkole czteroklasowej męskiej im. Konarskiego z płacą 800 zł. wa. rocznie.

6. w szkole czteroklasowej męskiej im. św. Maryi Magdaleny z płacą roczną 800 zł. wa.

7. w szkole czteroklasowej męskiej im. Elżbiety z płacą 800 zł. w. a. rocznie.

8. w szkole pięcioklasowej męskiej im. św. Marcina z płacą 800 zł. wa. rocznie.

9. w szkole czteroklasowej im. Piramowicza z płacą 800 zł. wa. rocznie.

10. w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Anny z płacą 800 zł. wa. rocznie.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1. ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej będzie udzielał nauki religii:

a) w szkole wydziałowej;

b) w czteroklazowej szkole ludowej ze szkołą wydziałową połączonej,

2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:

a) w szkole męskiej im. św. Anny;

b) w prowizorycznej czteroklasowej filii szkoły im św. Anny.

3) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Antoniego będzie udzielał nauki religii:

a) w szkole męskiej im. św. Antoniego;

b) w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. św. Antoniego.

4) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. Elżbiety będzie udzielał nauki:

a) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. Elżbiety;

b) czteroklasowej szkole żeńskiej im. Elżbiety pod wspólną Dyrekcyą.

5) nauczyciel religii szkoły im. Konarskiego będzie udzielał nauki religii w szkole czteroklasowej męskiej w szkole czteroklasowej męskiej i czteroklasowej szkole żeńskiej im Konarskiego.

6) nauczyciel religii szkoły im. św. Maryi Magdaleny będzie udzielał nauki religii w szkole czteroklasowej męskiej i czteroklasowej szkole żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny.

7) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Elżbiety będzie udzielał nauki religii;

a) w czteroklasowej szkole męskiej im. Elżbiety;

b) w dwuklasowej szkole mięszanej im. św. Zofii;

c) w dwuklasowej szkole mięszanej im. Markjana Szaszkiewicza.

8) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:

a) w pięcioklasowej szkole męskiej im. św. Marcina;

b) w czteroklasowej szkole żeńskiej im. św. Marcina o podwójnym etacie.

9) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Piramowicza będzie udzielał nauki religii:

a) w czteroklasowej szkole męskiej imienia Piramowicza;

b) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. Piramowicza.

10) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii;

a) w sześcioklasowej szkole żeńskiej im. św. Anny;

b) w prowizorycznej filii, czteroklasowej szkoły żeńskiej im. św. Anny.

Wszystkich tych nauczycieli religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, ubiegający się o którąkolwiek posadę, mają wnosić podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na sześć posad rzeczywistych nauczycieli religii wyznania mojżeszowego w następujących szkołach:

1. w szkole męskiej im. Czackiego z płacą roczną 800 zł. wa.
2. w szkole żeńskiej im. Czackiego z płacą roczną 800 zł. wa.
3. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi z płacą roczną 900 zł. wa.
4. w szkole męskiej im. św. Anny 800 zł. wa.
5. w szkole męskiej im. św. Marcina z płacą roczną 800 zł. wa.
6. w szkole żeńskiej im. Elżbiety z płacą roczną 800 zł. wa.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin oznaczonej § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły męskiej im. Czackiego będzie udzielał nauki religii;
a) w szkole męskiej im. Czackiego;
b) w szkole żeżskiej im. Staszica.

2) nauczyciel religii szkoły żeńskiej im. Czackiego będzie udzielał nauki religii tylko w tej szkole:

3) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi;
b) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego;
c) w szkole męskiej im. Piramowicza.

4) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Anny;
b) w szkole zeńskiej im. św. Anny.

5) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udziel nauki religii:
a) w szkole męskiej imienia św. Marcina,
b) w szkole żeńskiej im. św. Marcina,
c) w szkole filii męskiej imienia św. Anny,
d) w szkole filii żeńskiej imienia św. Anny,
e) w szkole męskiej imienia Konarskiego.

6) nauczyciel religii szkoły żeńskiej imienia Elżbiety, będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole żeńskiej imienia Elżbiety,
b) w szkole męskiej imienia Elżbiety,
c) w szkole mięszanej imienia św. Zofii,
d) w szkole męskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
e) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
f) w szkole męskiej imienia św. Antoniego,
g) w szkole żeńskiej imienia św. Antoniego,
h) w szkole żeńskiej imienia Piramowicza.

Nauczycieli rzeczywistych religii mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy szkolnej krajowej z dnia 1 stycznia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 16).

Według § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. ust. kraj. Nr. 71) osobnymi nauczycielami religii mogą być tylko takie osoby, które wyznaniowa ich władza zwierzchnicza uzna za uzdolnione do tego

W szczególności zaś mogą być ustanowieni dla nauki religii izraelickiej tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też, które mają kwalifikacyą przepisaną do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o którąkolwiek posadę mają wnosić podania swe, zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

C. k. Rada szkolna okręgowa we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na cztery posady rzeczyiwstych nauczycieli religii wyznania grecko katolickiego w następujących szkołach miejskich z roczną płacą po 800 zł. wa.

1. w szkole wydziałowej żeńskiej im. król Jadwigi
2. w szkole męskiej im. św. Anny,
3. w szkole męskiej im. św. Marcina,
4. w szkole męskiej im. Piramowicza.

Wyżej wymienieni nauczyciele religii są obowiązani do udzielania nauki religii w tygodniowej liczbie godzin, oznaczonej § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. Nr. 71) a w szczególności:

1) nauczyciel religii szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi,
b) w szkole męskiej im. Elżbiety,
c) w szkole żeńskiej im. Elżbiety,
d) w szkole męskiej im. św. Antoniego.

2) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Anny będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Anny,
b) w szkole filii męskiej im. św. Anny.

3) nauczyciel religii szkoły męskiej im. św. Marcina będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej im. św. Marcina,
b) w szkole żeńskiej im. św. Anny,
c) w szkole filii żeńskiej im. św. Anny,
d) w szkole żeńskiej im. św. Marcina,
e) w szkole mięszanej im. Markjana Szaszkiewicza.

4) nauczyciel religii szkoły męskiej imienia Piramowicza będzie udzielał nauki religii:
a) w szkole męskiej imienia Piramowicza,
b) w szkole żeńskiej im. Piramowicza,
c) w szkole męskiej im. Konarskiego,
d) w szkole żeńskiej imienia Konarskiego,
e) w szkole męskiej imienia Maryi Magdaleny,
f) w szkole żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny,
g) w szkole mięszanej imienia św. Zofii.

Wszystkich tych nauczycieli mianuje Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa i do nich będą mieć zastosowanie wszystkie przepisy odnoszace się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1 1889 (dz. u. kraj. l. 16).

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Kanonicznie ordynowani świeccy, lub zakonni kapłani, ubiegający się o którąkolwiek posadę mają wnosić podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie, dnia 14 marca 1890.

L. 374 (2012)

W myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej z dnia 10 bm. l. 4402 ogłasza się konkurs na następujące posady przy pospolitej szkole męskiej czteroklasowej w Rohatynie.

a) nauczyciela religii rzymsko katolickiej.
b) nauczyciela religii grecko katolickiej.
c) nauczyciela religii izraelickiej ze stałą płacą roczną w kwocie po 500 zł. z obowiązkiem udzielania nauki religii przy szkole męskiej ad. a) b) c) tygodniowo 10 godzin, przy szkole żeńskiej tygodniowo 8 godzin i ad. a) b) odbywania po 1 godzinie exhort.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem odnośnych władz najdalej do 15 maja 1890.

Rohatyn, dnia 23 marca 1890.
C. k. Rada szkolna okręgowa.

L. 507 (2011 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu nadwórniańskim ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy 4 klasowej szkole męskiej w Nadwórnie z językiem wykładowym polskim posada starszego nauczyciela z płacą 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim.

1) w Glinkach Majdanie średnim z płacą 294 zł. 68 ct. i dochodem z ogrodu obliczonym na 5 zł. 32 ct.

2) w Jabłonicy z płacą 295 zł. i dochodem z ogrodu w kwocie 5 zł.

3) w Kamiennie z płacą 298 zł. 32 ct., dochodem z ogrodu obliczonym na 1 zł. 68 ct. i wolnem pomioszkaniem.

III. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Dorze, Fitkowie, Hwoździe, Łojowie, Majdanie górnym, Nazawizowie, Potoku czarnym, Przeroślu, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonie.

Podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy najpóźniej do 15 maja 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nadwórna, 24 marca 1890.

L. 324 (2019 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli religii obrz. rzym. kat. i posady nauczyciela religii gr. kat. przy 4 klasowej szkole męskiej w Sanoku z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4 klasowej szkole żeńskiej w Sanoku (w obu szkołach 14 godzin tygodniowo i odbywania dwóch exhort) rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 kwietnia b. r.

Płaca roczna wynosi 450 złr. aw. i dodatek na pom eszkanie rocznych 45 złr.

O powyższą posadę ubiegać się mogą jedynie kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, którzy nie mogą piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w przepisanej drodze służbowej w powyższym terminie do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w należyte dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Sanoku, dnia 17 marca 1890.

L. 2111 (2000)

Sąd w Rozwadowie potrzebuje zaraz pisarza rutynowanego za wynagrodzeniem do 30 zł.

Rozwadów, 23 marca 1890.

L. 2377 (1922 2—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy sądu krajowego wyższego w VI klasie rangi.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 8 kwietnia 1890.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 18 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7060 (1646 3—3)

C. k .Sąd pow. m. deleg. S. I. we Lwowie, w sprawie Antoniego Michalewskiego przeciw Samuelowi Kwaśnickiemu Annie Kwaśnickiej pto 443 fl. zpn, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu wtór pozwanej Anny Kwaśnickiej kuratorem adw. Dr. Fedaka ze substytucyą adw. Dr. Swięcickiego i wzywa ją, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Lwów, dnia 25 lutego 1890.

L. 7813 (1639 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Leizora Ettingera, Rifkę Aufschauer, Eliasza Langera, Deborę Tembes, Annę Borowiecką, Abrahama Bergera, Jakóba Goldsterna, Agnieszkę Bohdan Israela Schweitzer, Julię Gizowską i księdza Jana Pellecha i Karola Kaula względnie tychże nieznanych spadkobierców, że dla nich celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 1 marca 1890 l. 7813 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Janowi Juliuszowi dw. im. i Emerykowi Turczyńskim o zapłacenie 10986 złr. w. a. zpn względnie w sprawie wydania resztującej ceny kupna przy publicznej licytacyi dóbr Soposzyn w roku 1866 uzyskanej ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dr. Dornbacha z zastępstwem adw. Dr. Fedaka.

We Lwowie 1 marca 1890.

L. 3557 (1655 3—3)

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu mianuje w drobiazgowym sporze Sary Landesberg i sądownie ustanowionego sekwestra Władysława Gabryela przeciw Israelowi Dawidowi Goldsteinowi o zapłacenie 10 złr. w. a. zpn. wszczętego pozwem de praes. 14 lutego 1889 l. 3562 W. P. adw. Dra. Blausteina kuratorem dla pozwanego wcelu doręczenia mu wyroku w tej sprawie dnia 25 czerwca 1889 l. 3562 zaocznie ogłoszonego, o czem się Dawida Goldsteina niniejszym edyktem uwiadamia.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1890.

L. 9156 (1668 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce ogłasza, że po zmarłym bez rozporządzenia woli w Dniestrzyku hołoweckim Tomaszu Kot powołane są do spadku Katarzyna Kot i Juryna Kot.

Gdy miejsce pobytu Katarzyny Kot córki Pantalemona i Jewki Kot Sądowi jest nieznane wzywa się więc tąże by do jednego roku od poniższej daty w tutejszym Sądzie zgłosiła się i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Fedkem Kikawiec i oświadczoną do spadku Juryną Kot przeprowadzonem zostanie.

Turka, 13 grudnia 1889.

L. 2542 (1680 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego i Feliksa Słoneckich, względnie ich spadkobierców, że z powodu wniesionego przeciw nim przez małżonków Teodora i Maryę Tuczapskich pozwu o zniesienie spółwłasności realności pod lk. 44 w Tarnopolu przez publiczną sprzedaż takowej, zamianowano ich kuratorem adw. Dra. Trzcienieckiego z substytucyą adw. Dra. Gromnickiego.

Oraz wzywa się ich, by zawiadomili powyższych zastępców o przysługujących im dowodach lub też zamianowali innego pełnomocnika i donieśli o tem Sądowi.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1890.

L. 3689 (1638 4—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako władza pertraktująca spadek po ś. p. Franciszku Kirschner zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryę Lehman i Wenzla Kirschner, że ustanowił dla nich kuratora w osobie Dr. Skowrońskiego substytując mu Dr. Ostrożyńskiego celem doręczenia uchwały z 19 marca 1887 l. 7984 i innych dla nich w tej sprawie przeznaczonych uchwał.

We Lwowie, 1 lutego 1890.

L. 8383 (1656 3—3)

C. k. Sąd deleg. miej. w Wadowicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu ks. Stefana Fifańskiego, że w sprawie spadkowej po śp. ks. Janie Fifańskim z Tłuczani kurator w osobie adw. Dr. Daniela z Wadowic dla niego ustanowionym został.

Wadowice, 9 października 1889.

L. 287 (1657 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jewułę, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi z 5 marca 1889 l. 1804 dotyczącej wydzielenia parcel z realności lwh. 123 Wrzępia na rzecz Jana Gałczyńskiego kuratorem Franciszka Swarnoga z Wrzępi ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy
Bochnia, 12 stycznia 1890.

L. 25553 (1694 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że powodu podania Jana Kułakowskiego Zofii Kułakowskiej, Michała Makowicza, Magdaleny Makowicz, Jana Strowskiego i Maryi Strowskiej o wykreślenie kwot 24 zł., 24 zł. 24 zł. i 24 zł. mk. w stanie biernym realności lk. 161 A $^1/_4$ 1099$^1/_4$ i 1098$^1/_4$ we Lwowie zaprenotowanych ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryanny Filunkiewicz, Wiktoryi, Marcina i Ignacego Żurowskich względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Swięcickiego a zastępcą adw. dr. Sietnickiego.

We Lwowie, 15 lutego 1890.

L. 8381 (1695 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 21 lutego 1890 do l. 8381 wnieśli Franciszek i Franciszka Wojnowscy przeciw Kasprowi Tepie, Feliksowi Maciejowskiemu, Tomaszowi i Maryannie mał. Chmielakom, Józefowi Aleksandrowiczowi i Szymonowi Chlibikowi pozew o uznanie prawa własności do realności pod lk. 240$^1/_4$ wyk. hip. l. 218 Dz. I., tudzież o wpis ich za właścicieli takowej, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu wszystkich powyżej wymienionych nie jest wiadome, został dla nich adw. Dr. Stefan Fedak kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Lilien mianowany.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 1 marca 1890.

L. 729 (1717 3—3)

Katarzynie z Firomskich Gregorczuk i Maryannie Firomskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym wiadomo się czyni, że Wojciech Strykowski dnia 29 stycznia 1890, do L. 729 wniósł przeciwnim pozew o uznanie własności p. gr. 542/1 543/1 w Rudzie, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie Antoniego Płukasz z Rudy, doręczono mu pozew i termin do rozprawy ustnej na 20 Maja 1890 wyznaczono. Wzywa się tychże, aby albo osobiście albo przez pełnomocnika zgłosiły się, inaczej złe skutki zaniedbania same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn 30 stycznia 1890.

L. 11483 (1670 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Łuczyńskiego, że dla doręczenia mu tus. rezolucyi tabularnej z dnia 8 czerwca 1889 l. 3421 na prośbę Szczepana Krzysińskiego wydanej ustanowiono kuratorem adw. dr. Schrenzla z Zaleszczyk i temu rezolucyę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 24 grudnia 1889.

L. 5312 (1713 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mojżesza Sommerfelda iż Feivel Bohrer pod dniem 11 grudnia 1889 L. 5312 naprzeciw niemu skargę o zapłacenie sumy 30 złr. wniósł, w której to sprawie termin na dzień 11 czerwca 1890 wyznaczonym został.
Wzywa się Mojżesza Sommerfelda, ażeby ustanowionemu kuratorowi Majerowi Sommerfeldowi potrzebną informacyę dał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki wynikłe, sam sobie przypisze.
Głogów 5 marca 1890.

L. 7675 (1659 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rogozińskiego, że w sprawie hipotecznej Piotra i Balbiny Dragonów o wpis prawa własności połowy realności w Gorzkowie wykazem 38 objętej ustanowiono dlań kuratorem Jana Lohna z Gorzkowa, doręczono mu rezolucyę z dnia 30 marca 1889 l. 3000.
Bochnia, dnia 10 października 1889.

L. 3494 (1649 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Lejzera Rösslera w niewiadomem miejscu w Ameryce przebywać mającego, który po Małce Rösslerowej odziedziczył część realności pod nk. 259 na Strusinie w Tarnowie położonej, wykazem 175 ks. gr. gm. kat. Strusina objętej iż kuratorem dla niego zamianował Jeremiasza Rösslera w Tarnowie zamieszkałego i tegoż upoważnił do sprzedania wspomnianej części realności
Tarnów, dnia 27 lutego 1890.

L 1797 (1738 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu Państwa przeciw Izydorowi Weintraubowi o zabezpieczenie zaległej grzywny dochodowo karnej w kwocie 270. 300 złr. wa. dla Izydora Weintrauba z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. Dr Wesołowskiego zaś zastępcą tegoż adw. Dr Kaflińskiego obu ze Złoczowa i równocześnie wzywa Izydora Weintrauba, by potrzebne wskazówki ustanowionemu kuratorowi poczynił, ewentualnie innego pełnomocnika Sądowi wskazał inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Złoczów, dnia 8 marca 1890.

L. 2631 (1765 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Wojciecha Szlachetkę, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że przeciw niemu i innym pozwanym wniosła Maryanna z Wolaków 1 Depowa 2 małż. Mikulska pozew z 24 października 1889 l. 10464 o oddanie posiadania części gruntu objętego wykazem 23 ks. gr. gm. kat. Leszcze, który to pozew do rozprawy ustnej na dzień 6 maja 1890 o godzinie 9 rano dekretowano a dla Wojciecha Szlachetki tutejszego adwokata Dra. Bryka kuratorem ustanowiono.
Jest tedy rzeczą Wojciecha Szlachetki środki do obrony ustanowionemu kuratorowi lub innemu przezeń wybranemu pełnomocnikowi udzielić, inaczej skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Kolbuszowa, 4 marca 1890.

L. 4257 (1691 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionego pięcioprocentowego listu hipotecznego S A. nr. 3025 na 100 zł. z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 listopada 1889 na którym to liście była pieczątka kantoru firmy Saul Elenberg w Jarosławiu, ażeby takowy do 3 lat licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczony list hipoteczny z kuponami i talonem za amortyzowany uznany zostanie.
We Lwowie, dnia 1 lutego 1890

L. 7660 (1685 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Teofila i Tytusa Ławrowskich synów zmarłego w Dołhem w dniu 18 listopada 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia gr. kat. proboszcza śp. Józefa Ławrowskiego, ażeby w przeciągu roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia w tut. sądzie tem pewniej do powyższego spadku się oświadczyli ileże po bezskutecznym upływie tego czasu rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem ks. Włodzimierzem Sojką przeprowadzoną zostanie.
Trembowla, dnia 20 grudnia 1889.

L. 1591 (1678 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Pilecką, względnie tejże spadkobierców, iż celem doręczenia jej ts. uchwały z dnia 19 stycznia 1890 c. 7040 w sprawie egzekucyjnej Rozalii Hilberger przeciw Mechlowi Korn i nieobjętej masie spadkowej Dwojry Korn pte 300 zł. aw. zpn. ustanowił dla niej równocześnie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Czajkowskiego, przeto jej rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę obrać i oznajmić, ile że ze zaniedbania tego wynikłe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Brzeżany, dnia 11 marca 1890.

L. 21000 (1706 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25 czerwca 1888 l. 10191 dla miewiadomych z życia i miejsca pobytu Ryfki i Ceiteli Szapira ustanawia kuratorem Berischa Schapirę, jemu powyższą uchwałę dorecza i o tem adresatów edyktem zawiadamia.
Złoczów, 16 stycznia 1890.

L. 1414 (1701 2—3)
W sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Zawadka górna, lwh. 55 objętych p. Józefa Zagórskiego własnych, wyznacza się w myśl §. 2 rozp. ministr. z dnia 28 lipca 1859 nr. 142 dź. u. p. do przesłuchania wierzycieli hipotecznych ażali zgadzają się na pozostawienie swych pretensyi przy hipotece tych dóbr termin w Sądzie tutejszym na dzień 2 maja 1890 r. o godz. 10 rano, na który się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Salomeę Getrudę Franciszkę 3im. z Szybalskich Dwernicką, małol, Antoninę Małgorzatę 2im. z Szybalskich Appenzeller i małol. Michała Wacława Franciszka 3im. Szybalskiego, dla których kuratorem do actu p. Dr. Iwańskiego adwokata w Wadowicach ustanowiono, oraz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Bartmańskiego dla którego kuratorem adw. Dra. Korna w Wadowicach ustanowiono, wzywa z tem dołożeniem, że nawet w razie gdyby na tym terminie nie stanęli i oświadczenia nie złożyli, orzeczenie względem dopuszczalności wydania właścicielowi dóbr kapitału propinacyjnego z dóbr Zawadka górna wydanem zostanie.
C. k. Sąd obwodowy
Wadowice, 1 marca 1890.

L. 1562 (1681 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ksawerego, Józefa, Annę i Teklę Gilewskich a w razie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tut. Sądzie pod dniem 9 lutego 1890 do l. 1562 przez Abrahama Schatz pozwu o intabulacyę wykreślenia sumy 2000 złr. p. wstanie biernym majętności tabularnej Tetewczyce część Swierzawczyzna l. wyk. hip. 532 celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na tychże koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. Dr. p. Heyne z zastępstwem adw. Dra p. Billeta w Złoczowie ustanowionym został.
Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Złoczów, 22 lutego 1890.

L. 8789 (1692 2—3)
Ck. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek podania Dawida Maschlera de praes. 15 października 1889 l. 41450 przeciw Schulimowi Wolken i Chanie z Finklerów Wolken pto 400 złr. o dozwolenie rozmaitych kroków egzekucyjnych zapadła na dniu 19 października 1889 l. 41450 uchwała.
Powyższą uchwałę dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Samuelowi Benkendorf, Abrahamowi Zifler i Neschy Beili dw. im. Schall, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Nathansohna z zastępstwem adw. Dr. Menkesa ustanowionego kuratora
Wzywamy niniejszym edyktem Samuela Bekendorfa, Abrahama Ziflera i Nesche Beile dw. im. Schall,aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 637 (1577 2—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Leibie Glocki innym pto. 63 zł. 3 ct. zpn. ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiby Glocka kuratora w osobie p. Władysława Górki i wzywa Leibę Glocka, aby temuż udzielił potrzebne w tej sprawie informacye, lub wskazał tutejszemu sądowi inszego swego zastępcę, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki tego zaniedbania.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 12 lutego 1890.

L. 8759 (1693 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Emilię Pawęcką, Franciszkę Schnayder zam. Kuczyńską, tudzież Józefa Schnaydera z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że p. Leon Dębicki wniósł przeciw nim na dniu 24 lutego 1890 l. 8759 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Sieciechów ciążącego na rzecz pozwanych obowiązku zapłacenia sumy 2000 zł. mk. pierwotnie dla ks. Andrzeja Zeysta, a następnie dla zgromadzenia siótr Miłosierdzia we Lwowie zaintabulowanej.
Gdy miejsce wyżwymienionych pozwanych nie jest Sądowi wiadomem ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Lisiewicza z zastępstwem adw. dr. Tabaczyńskiego i kuratorowi pozew powyższy do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 30 udzielono.
Wzywa się przeto pozwanych, by miejsce swego pobytu kuratorowi lub sądowi wyjawili i potrzebnej do wniesienia obrony informacyi kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki samym sobie przypisać by musieli.
We Lwowie, 1 marca 1890.

L. 603 (1866 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 26 stycznia 1890 l. 603 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 30 października 1889 l. 18900, 18901, 18924, 18925, 18968 w kwotach 1250 zł., 2500 zł., 5500 zł., 11000 zł., 3900 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętnościach Pakoszówka część I., Pakoszówka część II, Lalin I., Lalin II. i Srogów dolny Antoniego Tyszkowskiego własnych, objętych księga hipoteczna większej posiadłości wykazy hipot. l. 85, 86 89, 88 i 41, wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 9 listopada 1853 l. 237 dz. up. wszystkich, których wierzytelności na wymienionych majętnościach do dnia 18 grudnia 1889 zostały zahypotekowane aby roszczenia swe do dnia 30 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż wrazie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. up. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat, z 8 listopada 1853 l. 237 dz up. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, 4 marca 1890.

L. 743 (1903 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do spadku po zmarłym dnia 16 marca 1888 w Morochowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. ks. Janie Żelechowskim pozostałego, ażeby pretensye swoje na terminie, który w tym celu na dzień 1 maja 1890 o godzinie 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie się wyznacza lub też do tego terminu pisemnie zgłosili i płynność i rzetelność takowych wykazali gdyż inaczej o ileby ich pretensye, zastawem nie były ubezpieczone nie będą mogli rościć żadnych pretensyi do rzeczonego majątku spadkowego, jeżeliby tenże przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności został wyczerpany.
C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 5 lutego 1890.

L. 9841 (1703 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając dalsze ustawą z dnia 16 lutego 1883 nr. 20 dz. up. wskazane postępowanie celem uznania za zmarłego Wojciecha Pichniarczyka urodzonego w Krośnicy w okręgu Sądu powiatowego w Krościenku nad Dunajcem dnia 23 marca 1834 syna Macieja i Anny z Wojtaszków, który przed około 35 laty wydalił się za zarobkiem do Węgier i od tego czasu jest niewiadomy, wzywa niniejszem każdego, ktoby o jego życiu wiedział, aby doniósł o tem Sądowi lub kuratorowi dr. Barbackiemu, w przeciągu jenednego z dniem 30 kwietnia 1891 kończącego się roku, inaczej bowiem po upływie zakreślonego jednorazowego terminu, nastąpi na ponowną prośbę orzeczenie względem żądania uznania go za zmarłego.
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

L. 1222 (1702 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie wekslowej Samuela Reichmana przeciw Feidze Goldschlag i Herschowi Goldschlag pto 200 zł. aw. zpn. zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Goldschlaga, i celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. zpn. do l. 1222 1890 ustanowił dla niego równocześnie kuratora ad. actum w osobie adw. dr. Schätzla ze substytucyą adw. dr. Gottlieba, że przeto jego rzeczą będzie bądź osobiście się zgłosić, bądź też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, ile że z zaniedbania tego wynikłe złe skutki sam sobie będzie przypisać musiał.
Brzeżany, 22 lutego 1890.

L. 4168 (1731 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu weksla z daty Dąbrowa 18 marca 1889 na sumę 65 zł. opiewającego w dniu 1 listopada 1889 płatnego przez Mortka Winda wystawionego a przez Zygmunta Gostkowskieg akceptowanego, aby się w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tut. Sądu zgłosił i weksel rzeczony przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.
Tarnów, dnia 6 marca 1890.

L. 868 (2020 1—3)
Sprostowanie!
Zaszła w tut. Sąd. ogłoszeniu z dnia 19 grudnia 1889 l. 12280 zawartem w numerach 14, 15 i 16 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego omyłkę w nazwisku pozwanego prostuje się, że takowe opiewać winno „Michał Swiderski“ a nie Michał Swisterski.
C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 20 lutego 1890.

L. 10448 (1995 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia njeznanego z miejsca pobytu Józefa Tyma, że wsporze ustnym Szymona i Rozalii małż. Orzechowskich przeciw niemu o uznanie własności i wpis hipoteczny 2/8 części realności lwh. 684 gm. Bochnia objętej ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Maissa z Bochni i termin do rozprawy ustnej na dzień 28 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Bochnia, dnia 2 marca 1890.

L. 1098 (2017 1—3)
Celem dochodzenia przeciwko niewiadomemu z miejsba pobytu Szczepanowi Gurgul o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletnimi jego dziećmi na czas jego nieobecności wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1890 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Szczepana Gurgula i ustanowionego dla niego kuratora Wojciecha Turaja.
Z c. k. Sądu powiatowego
Tuchów, 15 marca 1890.

L. 8439 (1797)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Herman Altenberg“ uwidoczniono, że właścicielami tej firmy są małoletni Rozalia Blanka dw. im. Altenberg, Maurycy Altenberg, i Alfred Altenberg, zastąpione przez matkę i opiekunkę Zuzannę Altenberg, która na mocy upoważnienia c. k. Sądu powiatowego miej. delg. Sec. I we Lwowie jako władzy nadopiekuńczej tychże małoletnich dzieci z 10 listopada 1889 l. 59767 handel księgarski z wypożyczalnią książek po Hermanie Altenberg pozostały imieniem i na rzecz wspomnianych powyżej małoletnich dzieci pod dotychczasową firmą "Herman Altenberg" dalej prowadzić i firmę tę słowami "Herman Altenberg podpisałam Zuzanna Altenberg“ podpisywać będzie.
We Lwowie, dnia 1 marca 1890.

Wiedeń, Mariahilferstrasse 22. | **W Austro-Węgrzech pierwszy, największy i najlepsze renome posiadający** | Budapeszt. Belgrad.

Zakład uniformowy Maurygego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**
Zakład uniformowy Maurycego **Tillera i Spółki**

Przesyła na żądanie gratis i franko.

Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże
Cennik wraz z warunkami spłaty na **uniformy i składowe części** tychże

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie.

Zamówienia uskutecznia 889

J. BULSIEWICZ

Skład nasion w Bochni.

Kupna, sprzedaże, wydzierżawienia dóbr, folwarków

i kamienic,

w Galicyi i Królestwie położonych, oraz zamiany tychże na kamienice w Krakowie i Lwowie załatwia za miernem wynagrodzeniem spiesznie i uczciwie jedynie

Dom komisowo-informacyjny w Krakowie Wł. Jaworskiego

przy ulicy Grodzkiej Nr. 30.

Poszukuję majątku lasowego 200—300 tysięcy zł. i majątku 60—80 tysięcy zł. z lasem i łąki odpowiednie. — Agronom z wyższą szkołą rolniczą znajdzie umieszczenie. — Wojażera katolika z 1000 zł. kaucyą potrzeba, warunki korzystne — i tym podobne interesa załatwia. 1510

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej łatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flakon ekstraktu orzechowego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej . . zł. 2
1 flakon olejku orzechowego . . zł. 1

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** aptekarza, tudzież **Alojzego Hübnera** skład materyałów, **Leopolda Fausta,** ulica Sykstuska 2.

L. 447 (2023)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. Członków Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 3 kwietnia 1890 o godzinie 4 po południu w biurze tegoż stowarzyszenia.

***Porządek dzienny*:**

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1889.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek tejże o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1889.
3. Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1889.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących (§. 18 stat.)
5. Wnioski członków.

Złoczów, dnia 25 marca 1890.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. E. Zaleski, prezes. Wilhelm Zukerkandel, sekretarz.

Dyetaryusz posiadający nader szybkie i piękne pismo, obznajomiony gruntownie z manipulacyą sądową, notaryalną, adwokacką, poszukuje posady. — Adres: Mrówka, Gorlice. 1959

Na Święta 1970

Karol Bayer

we Lwowie

przy ulicy Krakowskiej L. 11

poleca

Drożdże wyborne codziennie świeże	funt	65	ct.
Cukier w maczce		18	„
Migdały słodkie	60	65	„
Rodzenki bez pestek sułtańskie	39	44	„
Rodzenki duże Eleme	30	38	„
Rodzenki czarne drobne		24	„
Figi w pudełkach sułtańskie		36	„
Figi wieńcowe		16	„
Daktyle	40	80	„
Orzechy łuszczone włoskie		48	„
Orzechy łuszczone okrągłe		36	„
Cykata duża		80	„
Skórki pomarańczowe smażone		70	„
Sliwki bośniackie	20	15	„
Cytryny, pomarańcze sztuka	2 3 4	6	„
Wanilia, laska		8	„

Wina, wódki, rumy i inne towary najtaniej.

Już

otrzymał świeży transport

PARASOLEK

i poleca takowe

po cenach bardzo przystępnych

handel

Edwarda Schillinga

we Lwowie

ulica Halicka L. 16.

1610

L. 522 (1921 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Trembowelski na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 14 marca r. b. ogłasza konkurs na posadę lustratora gmin z płacą roczną 600 zł. i na objazdy ryczałt 200 zł. wa.

Kompetujący do tej posady winien wnieść swe podanie do Wydziału powiatowego w Trembowli w terminie do 15 maja 1890 z dołączeniem dokumentów odpowiedniej kwalifikacyi.

Wymagane są dowody:

1) Studyów i dotychczasowego urzędowania.
2) Znajomości ustaw i manipulacyi administracyjnych.
3) Znajomości języków krajowych w piśmie i słowie.
4) Znajomości rachunków gminnych i kas pożyczkowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Trembowli, dnia 17 marca 1890.

Zastępca prezesa.



1387 Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY

najtaniej u **S. Bergera** w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Dwa majątki

Każdy z nich składający się z trzech oddzielnych folwarków i wsi, są do sprzedania w całości, lub pojedyńczemi folwarkami — Bliższych szczegółów udzieli L. Miaczyńska, ul. Sykstuska L. 35. 1917



Jedyny wielki skład gotowych sukień

męskich i dziecinnych

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 4

pod firmą

„I. Spółka Krawców Lwowskich"

posiada na sezon wiosenny i letni

wszelkie ubrania męskie i dziecinne

wyrobu własnego 1819

i sprzedaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

SZYNKI

wędzone, gotowane i w pęcherzu westfalskie

poleca na święta skład wyrobów massarskich i wędlin

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, ulica Teatralna L. 12

poleca również w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach

Polędwice wieprzowe surowe, gotowane i wędzone westfalskie — salami w różnych gatunkach (Mortadela, Mozaika, agramskie ozorowe itd.) — Wszelkie gatunki kiełbas suchych i do gotowania. — Salcesony wszelkiego rodzaju, najlepsze. — Rolady i delikatesy (kalbonosy zając, fałszywy, kiszki pasztetowe itd.) najstaranniej i najsmaczniej wykonane.

Wielki wybór smalcu przedniego i słoniny. 1892

Wysyłki na prowincyę uskuteczniają się najakuratniej i najrychlej.

Cenniki na żądanie posyłam gratis i franko.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. nadw. dentysty nadwornego **dr. Poppa**

Woda anaterynowa

jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburska esencya życia

doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, omdłościom, zgadze, hemoroidom, i t. d.

Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki

krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.

1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu wapn. żel.

wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, błednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!

Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i także cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, kokluszu, zaflegmieniu itd. - Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

Mydła lecznicze Bergera

wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

Jedynie prawdziwy

ZYGMUNTA RUCKERA

APTÉKA

POD SREBRNYM ORŁEM

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, różowy i blado-kremowy.

Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „Maść zdrowia"

(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo świeżej i śnieżno-białej.

Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1887

J. Macka Przetwory z igieł sosnowych

ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych" gratis i franko

Czerny'ego Tanningene

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.

Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich